

No. 238

ona numeru  
**14 gr.**  
ona prenumeraty  
w Łodzi:  
miesięcznie 2,50 zł.  
dość do domów 10 gr.  
Z przes. poczt.  
miesięcznie 2,50 zł.  
Poczta Łódź egz. 16 groszy.  
Konto P.K.O. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXVII r.**  
**istnienia**  
Redakcja i Adm.  
w ŁODZI  
Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28  
Redaktor przyjmuje od 5-8 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.  
**Łódź.**

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 30 sierpnia 1924 r.

## Resztki i okazyjne sztuki

z fabr. Leonhardta nadeszły:

na ubrania męskie, damskie, dzieciinne i palta.

Tanio, ceny stałe.

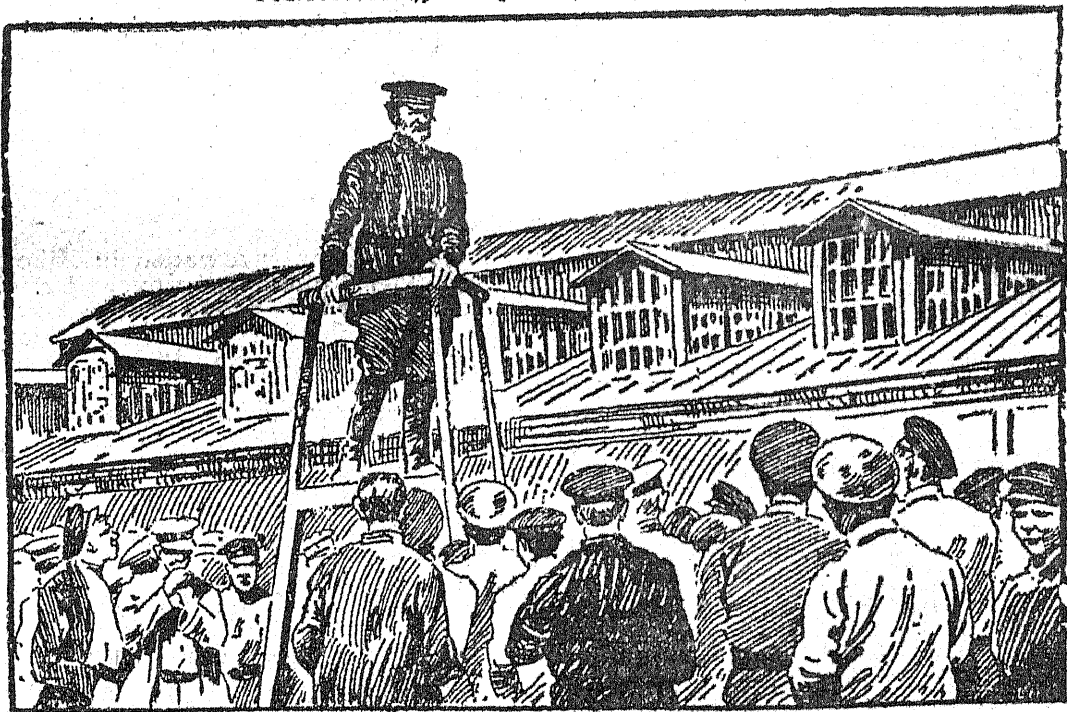
Tanio, ceny stałe.

**Edmund Wasilewski**

Łódź, Sienkiewicza 65.

2871

### Kalinin „na propagandzie“.



(a.) Pomimo opanowania władzy nad Rosją, bolszewicy nie zapominają o tem, co ich na wyżyn tej władzy wyniosło i co jest także jednym ze środków utrzymania się przy niej, t. j. o agitacji. Przy każdej sposobności najwybitniejsi przywódcy bolszewików wygłaszają propagandowe przemówienia do tłumów, którym tłumaczą „korzyści“ komunistycznego ustroju. Na naszej ilustracji widzimy prezydenta federacji socjalistycznej republiki sowieckiej Kalinina, przemawiającego ze specjalnie zrobionego podwyższenia do tłumy robotników kolejowych — na tle zabudowań warsztatów kolejowych w mieście Tuła.

## Polskie tezy na międzynarodowym kongresie nauczycieli.

Głównym tematem obrad, toczącego się w Warszawie Kongresu Nauczycieli Stanowią zasady koordynacji rodzajów i stopni szkolnictwa.

Tutaj streścimy tylko tezy skoordynowania szkolnictwa powszechnego i średniego, wysunięte ze strony polskiej.

Wpłynęły trzy referaty ze strony reprezentantów polskich. Tezy, z nich wpływające do dyskusji, podajemy poniżej.

Tezy dra Bogdana Nawroczyńskiego:

1) Współczesne reformy szkolne powinny zmierzać do tak ścisłego skoordynowania różnych rodzajów i stopni szkolnictwa aby odrebne systemy szkoły elementarnej, średniej i wyższe stały się częściami jednego systemu, zbudowanego w myśl demokratycznej zasady

równości w wychowaniu.

2) Ponieważ równość w wychowaniu polega na równie dobrem jego przystosowaniu do różnych kategorii uzdolnień, przeto dążenie do ściślejszego skoordynowania różnych rodzajów i stopni szkolnictwa powinno iść w parze z dążeniem do zróżniczkowania szkolnictwa każdego stopnia według uzdolnień młodzieży, oraz do selekcjonowania młodzieży, opartego na tej samej zasadzie.

Tezy kuratora Gasińskiego:

1) Ze względu na ważne interesy społeczne i dobro szkoły zarówno elementarnej, jak średniej, należy dążyć do tego, aby szkoła elementarna stała się podbudową dla szkoły średniej, a szkoła średnia rozpoczynała się dopiero

po pełnej szkole elementarnej.

2) Chcąc uniknąć groźnego dla kultury duchowej obniżenia się poziomu szkół średnich należy do wskazanego w punkcie pierwszym celu dążyć stopniowo i z wielką oględnością. W szczególności wypada przestrzec przed próbami oparcia szkoły średniej na szkole elementarnej dopóki ta ostatnia nie osiągnęła jeszcze dość wysokiego poziomu. Dla stworzenia obok pełnych gimnazjów także szkół średnich, pozbawionych klas niższych, klasy te, tytułem próby można obecnie zacząć kasaować tylko w tych miejscowościach (jak większe miasta), gdzie już istnieją odpowiednie po temu warunki.

3) Jedność szkolnictwa nie jest możliwa do osiągnięcia bez jedności nauczycielstwa. A ponieważ istniejącą obecnie różnicę pomiędzy nauczycielstwem szkół średnich i elementarnych wywiera różnica wykształcenia, przeto wypada zwrócić uwagę, że ściślejszej koordynacji pomiędzy szkołą średnią i elementarną nie da się ustanowić bez znacznego powiększenia i rozszerzenia wykształcenia nauczycieli szkół elementarnych.

Tezy prof. Zarzeckiego:

1) Prostolinijna dotychczasowa droga kształcenia: szkoła powszechna—szkoła średnia winna się przeobrazić na tle różniczkowania się wewnętrznego i zewnętrznego na wielkość dróg, odpowiadających różnym indywidualnym przyrodzonym predyspozycjom i złączonym razem pod wspólnym kierownictwem w jedną całość, złożoną w danej miejscowości z określonego zespołu szkół.

2) Wprowadzenie jedności szkolnej nie wymaga kurczenia szkoły średniej dzisiaj do wyższych jej klas i tworzenia z nich oddzielnej szkoły, pożądane są natomiast modyfikacje wewnętrzne w planie nauczania, związane zarówno z potrzebą wewnętrznego różniczkowania nauczania, jak i dokonania przełomowej selekcji uczniów po ukończeniu etapu pośredniego.

Wszyscy trzej referenci zgadzają się w jednym, a mianowicie, że wszystkie trzy stopnie szkolnictwa muszą być ściśle ze sobą skoordynowane, aby stały się częściami jednego systemu, tak aby szkoła elementarna stała się podbudową dla szkoły średniej.

Druga wspólna, wysunięta, zasada, to zasada równości w wychowaniu, jako zgodna z ideją demokratyzmu.

Trzecia wspólna referentom zasada, to zasada przystosowania się do przyrodzonych uzdolnień młodzieży, a co za tem idzie do rozgatkowywania jej według uzdolnienia, a to w każdym z trzech stopni szkolnictwa.

Z referatu dra Nawroczyńskiego można wywnioskować, a z referatu kur. Gasińskiego jasno wynika, że wysuwają oni koncepcje pełnej (np. 7 klasowej) szkoły powszechnej, a więc skurezonej szkoły średniej; oczywiście w założeniu, że szkoła powszechna osiągnęła swój pełny rozwój.

Profesor Zarzecki różni się tem, że nie wysuwa potrzeby kurczenia szkoły średniej przez skasowanie jej niższych klas, wysuwa tylko konieczność wewnętrznych zmian planu nauczania, tak pod względem różniczkowania nauczania jak i przeprowadzenia doboru uczniów według zdolności

Najracjonalniejszym wydaje się sposób proponowany przez prof. Zarzeckiego.

Trudno sobie wyobrazić, aby w czasie pierwszych czterech lat szkoły powszechnej, można było myśleć o rozgałkowaniu nauki według zdolności uczni. Tutaj nauka musi być jednolita według jednego programu, dającego te wiadomości, które każdy umiejący czytać i pisać musi posiadać, bez względu na zdolności przyrodzone.

Po czterech latach już może nastąpić selekcja według uzdolnienia i warunków życiowych uczni. Najmniej uzdolnieni będą mogli być skierowani bądź to do zakładów specjalnych np. dla dzieci umysłowo nierozwiniętych, lub do najniższego typu szkół zawodowych, lub zgola do domu. W ten sposób szkoła niższa pozbywa się najgorszego elementu umysłowego.

Po dalszych trzech latach nastąpiła by dalsza selekcja w tym duchu co poprzednia, gdzie gorszy, umysłowy materiał skierowanyby został do średnich szkół zawodowych.

Pozostały materiał młodzieży uznać za zdalny do wyższych studjów akademickich, po dalszych pięciu latach nauki w szkole średniej.

W tem miejscu sądze należałoby, wysunąć koncepcję jednolitej szkoły średniej z łacina jako przedmiot obowiązkowy, z wykluczeniem greckiego, który zresztą zdaje się obecnie obowiązuje tylko w Małopolsce. Należałoby tylko w dwóch ostatnich latach (VII i VIII kl.) wprowadzić pewien rozdział: na kierunek filologiczny i matematyczno-przyrodniczy, co by umożliwiło młodzieży wyspecjalizowanie się i lepsze przygotowanie się do studjów akademickich. W tym wieku, młodzież zazwyczaj ma już prawie że skryształizowane upodobania naukowe. Oczywiście bywają wyjątki — to trudno, i trudno się z tem wogóle liczyć.

Łacine należałoby zachować jako przedmiot, obowiązkowy, wszak jest ona podstawa wielkiej kultury ludzkiej a jej potrzeba daje się odczuwać jaskrawo i w dziedzinie nauk matematyczno-przyrodniczych.

Pozostawiając 8-mio klasową szkołę średnią i cztero klasową szkołę powszechną rozwiązuje się również po części problem nauczycielstwa.

Sily nauczycielskie dla 7-mio klasowej szkoły powsz.; przy skasowaniu niższych klas szkoły średniej, muszą bezwarunkowo przetrzymać wyższe wykształcenie aniżeli to, co dają dzisiaj seminarjum nauczycielskie. Oczywiście ideałem byłoby rozporządzanie, we wszystkich stopniach nauczania, silami z wyższym, akademickim wykształceniem.

Zarzut, jakoby przy wyżej omawianej selekcji intelektualnej uczni, naraziłoby się wielu na krzywdę, gdyż wiele razy się zdarza, iż zdolności się później rozwijają, nie może być uwzględniony. Przy wyrobieniu, od samego początku nauki, charakteru, indywidualności u młodzieży, co jest nieodzownym warunkiem należytego wykształcenia i wychowania, zdolny materiał zawsze się wybije, douczy, należy bowiem zawsze propagować ideę samokształcenia uzupełniającego i zostawić możność przejścia np. z niższej szkoły zawodowej do średniej.

Obecny system gdzie się mniej, lub więcej lekkomyślnie dopuszcza młodzież do wyższych klas szkoły średniej i dalej do akademickich studjów, bez należytych, a nawet wybitnych, zdolności, jest przyczyną tego, że mnóstwo ludzi z t. zw. akademickim wykształceniem, mając z tego tytułu dużo pretensji życiowych, nie wybije się, jest przez całe życie marnotą społeczną i tworzy tylko kadry: malkontentów, t. zw. proletariatu inteligencji, podczas gdy np. w odpowiednim czasie skierowani na właściwą drogę, mogli oni stać się bardzo pożytecznymi członkami społeczeństwa, któremu dotkliwie brak średnio-wykształconych sil fachowych, i ku swojemu zupełnemu zadowoleniu nie zmarnowałszy kilku lat na nieproduktywne dla siebie studia wyższe.

inż. K. Folkierski

Składajcie datki na „Instytut przeciwgazowy“.

# Bolszewickie strachy na lachy.

## Próbna mobilizacja nad zachodnią granicą.

LONDYN 29,8 (AW) „Daily Telegraph“ przynosi wiadomość, że rząd sowiecki postanowił przeprowadzić demonstracyjną mobilizację próbną. Jednocześnie głównodowodzącym został mianowany Kamieniew, zaś szefem sztabu armji sowieckiej, był dowódca armji południowej, Frunze. Wiadomość powyższą uzupełniają wiadomości o rzekomym, znacznym napięciu stosunków między Rosją a Polską.

RYGA 29,8 Pisma tutejsze donoszą, że wyższa rada wojenna S.S.S.R. postanowiła ogłosić powszechną mobilizację na dzień 30-go sierpnia. Urzędowe doniesienia z Moskwy stwierdzają, że w tym czasie odbędą się w Moskwie próbne manewry. W politycznych sferach moskiewskich sądzą, że mobilizacja, która pociągnie za sobą wielkie wydatki stoł w związku z zaostrzonymi stosunkami rosyjsko-rumuńskimi.

## Komunikat urzędowy o nadużyciach na Górnym Śląsku.

### Aresztowanie prokurenta firmy Wohlheim i dyrektora zakładów ks. Hohenlohe.

WARSZAWA 29,8 (PAT) Na skutek informacji o nadużyciach, popełnionych przy składaniu zeznań podatkowych, prokurator przy sądzie okręgowym w Katowicach i oddział województwa śląskiego zarządziły rewizję i przystąpiły do badania ksiąg firmy Cezar Wohlheim w Katowicach i Hohenlohe w Wołnowcu.

Dochodzenie dało następujące wyniki:

Firma Cezar Wohlheim w zeznaniach o dochodzie za okres 1922-1923 wykazała jako dochód 94.227,69 franków złotych, gdy obliczony przez władze skarbowe dochód w wspomnianym okresie wyniósł 2.248,462 franki złote. Transakcje ukryte były to transakcje, w wysokości 3 i pół miliona ton węgla, wywiezionego do Niemiec, Austrii, Czechosłowacji i Węgier, a więc 65 proc. sprzedaży węgla. Ponadto firma rozporządzała blankietami firmy Cezar Wohlheim w Berlinie, dopuszczając się przestępstwa wystawieniem fałszowanych rachunków. Władze wykryły tajną korespondencję między firmą Cezar Wohlheim w Berlinie i tą firmą w Katowicach, z której to korespondencji wynika, iż istniał cały system ksiąg. Śląski urząd wojewódzki nałożył na mocy par. 97 ustawy z dnia 10 stycznia br. karę, w wysokości 6.273,837 franków złotych. Prokurator zarzą-

dził aresztowanie prokurenta firmy Schnel dra, główny dyrektor firmy Bohm ukrywał się poza granicami Polski.

Przeprowadzone w zakładach Hohenlohe śledztwo wykazało nadużycia na wielką skalę. Z funduszów akc. Hohenlohe czynione były wkłady, sięgające setek tysięcy franków na rozbudowę kopalni Tow. „Oeringen“ — „Bergbau“ położonych po niemieckiej stronie Górnego Śląska.

Odnosne wydatki były rozkładane na poszczególne kopalnie polskiej części Górnego Śląska, co zmniejszało wybitnie rzeczywiste zyski.

Należy zaznaczyć, iż w zakładach Oeringen-Bergbau zainteresowane są te same kapitały, co i w zakładach Hohenlohe z pominięciem jednej grupy francuskiej i rzędu polskiego, który jest podwójnie poszkodowany, raz jako akcjonariusz, a następnie jako władza skarbową. Niezależnie od tego rezultatów dochodzenia wynika, cały szereg skonstatowanych fałszerstw w księgach, polegających na prowadzeniu fikcyjnych rachunków amortyzacyjnych i t. d. Rezultatem dochodzenia było zaarrestowanie b. dyrektora zakładów Hohenlohe, Szmida, oraz dyrektorów Beserta i Pitza. Dalsze dochodzenie w toku.

## Sprawa dóbr żywieckich ostatecznie załatwiona.

### Właścicielem arcyksiężę Karol Stefan Habsburg.

WARSZAWA 29,8 (PAT) Rozporządzeniem prezydenta Rzplitej z dnia 24 sierpnia br. została załatwiona ostatecznie sprawa dóbr żywieckich. Wcześniej załatwienie tej sprawy nie mogło nastąpić ze względu na brak ratyfikacji traktatu, między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Austrią, podpisanego 10 września 1919 r. w Saint Germain, który zawierał podstawy do określenia własności dóbr, należących do b. rodziny panującej austro-węgierskiej. Dobra te stałe od dnia 28,II 1919 r. pozostawały pod przymusowym zarządem Państwa.

Między innymi rząd zgodził się, aby hipotecyjnym właścicielem dóbr żywieckich był arcyksiążę Karol Stefan Habsburg i wykonał przyrzeczenie zeszłoroczne, wiążące go wobec państwa polskiego społeczeństwa, wyłącznie na rzecz Akademii Umiejętności w Krakowie, do której znaczna część przedmiotów przyrzeczeń z roku ubiegłego już się odnosiła. Darowizna uczyniona przez b. księcia Karola Stefana na cele Akademii Umiejętności obejmuje obszar 10,500 ha, co stanowi 20 proc. ogólnego obszaru dóbr żywieckich.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

### Dygnitarz sowiecki, który bije po twarzy.

(wp) Poselstwo sowieckie w Warszawie zwróciło się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ze skargą na rzekome szykany, jakich doznał przebywający w Stołpcach przedstawiciel Wniesztorgu p. Kleigus.

Po zbadaniu sprawy, okazało się, że dnia 27-go bm. p. Kleigus przesiedział w areszcie od 1-ej w nocy do 11-ej rano, a to z następujących powodów. Posterunkowy P.P. zatrzymał go na dworcu i prosił o wylegitymowanie się. P. Kleigus z dużą arogancją oświadczył, że jest urzędnikiem sowieckim i komunistą i że legitymacji żadnej nie potrzebuje. Na dalsze żądania posterunkowego,

odpowiedział policzkiem.

Gdy na pomoc posterunkowemu nadbiegł przodownik Ostrowski i jeszcze dwóch policjantów p. Kleigus rzucił się na nich z pięściami, gryzł zębami i obrzucił stekiem wywisk rosyjskich. Wreszcie obezwładniono go, okutano w kajdanki i zamknięto w areszcie.

Przez cały czas pobytu w areszcie p. Kleigus dążył do funkcjonariuszy policyjnych najwyszukańszymi hełgami. Wreszcie, gdy się wylegitymował, o 11-rano został uwolniony.

Prowokacyjne zachowanie się sowieckiego dygnitarza wywołało oburzenie policji stołpckiej, która uważała za swój obowiązek reagować na tiffizację jej postępowanie nadużywającego swych praw dyplomatycznych p. Kleigusa.

### Ostatni termin repatriacji obywateli polskich.

(wp) „Ruspress“ donosi z Moskwy Ogłoszono oficjalnie, że ostateczny termin repatriacji do Polski oznaczono na dz. 15 listopada rb. Na mocy tego rozporządzenia, repatrianci, którzy pragną wyjechać do Polski, obowiązani złożyć podania wraz z dokumentami do konsulatu polskiego, jednak nie później, jak w październiku, poczem otrzymają wizę na czas trzech miesięcy. Po upływie tego terminu żadne zgłoszenia nie będą przyjmowane.



## TELEFONEM Z WARSZAWY.

### MIEDZYKONGRES NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

\*) Na dzisiejszym rannym posiedzeniu międzynarodowego kongresu nauczycieli szkół średnich, po odczytaniu depeszy gratulacyjnej do p. Belpette dyrektora biura z powodu otrzymania przez niego orderu Polonia Restituta, przystąpiono do dyskusji nad koordynacją różnych rodzajów i stopni szkolnictwa.

O godzinie 1-szej rano posiedzenie kongresu zostało zakończone.

Po południu uczestnicy zwiedzili wspaniałe gmachy gimnazjum im. Batoiego.

Na posiedzeniu popołudniowym, które odbyło się w gmachu gimnazjum po przemówieniach referentów i wyczerpaniu dyskusji uchwalono następujące tezy.

Kongres uchwała:

1) Organizacja trzech stopni szkolnictwa powinna być oparta na zasadach szczególnie demokratycznych.

2) Szkolnictwo średnie uzupełnić ze szkolnictwem elementarnym i powinno mieć formę ogólnie kształcącą, albo zawodową.

3) Szkolnictwo średnie powinno zgodzić się z zasadami sprawiedliwości społecznej być dostępne dla wszystkich uzdolnionych uczni szkoły elementarnej.

4) Nauka w obu formach szkolnictwa średniego powinna być zapewniona uczniom przechodzącym ze szkół elementarnej do ogólnie kształcących zarówno jak i zawodowej przez bursy bezpłatne, stypendia i fundacje specjalne.

5) Dla uczniów, którzy poprzestają na wykształceniu elementarnym będą utworzone kursa uzupełniające złączone z dokończaniem zawodowym do 18-go roku życia.

6) Kongres stwierdza, że szkolnictwo powinno się kształtować pod wpływem otoczenia społecznego i tradycji narodowej.

## TELEGRAMY.

### KRYZYS W HISZPANII Z POWODU NIEPODLEGŁOŚCI W MAROKKU.

PARYŻ 29,8 (PAT) Jak donoszą z Madrytu, dziś odbędzie się tam posiedzenie rady dyrektorjatu, któremu w kołach politycznych przypisują wielkie znaczenie. Posiedzenie to będzie poświęcone naradom nad sytuacją, jaka się wytworzyła w Marokko oraz sprawie naczelnego dowództwa na teatrze operacji wojskowych, które to dowództwo rząd zdecydowany jest powierzyć generałowi Gomezowi Jordana, na miejsce obecnego generała Aizpuru. Wszystkie operacje zostały obecnie zawieszane z powodu deszczów i gęstej mgły.

### NIEMCY MIEDZY SOBA.

BYTOM 29,8 (PAT) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez nacjonalistów z udziałem posła Ahlemana. Podczas zebrania między zgromadzonymi przyszło do bójk. Na głowy przeciwników poleciały krzesła i ławki, padły strzały rewolwerowe. Dzierżawca lokalu zgasił światło. Wreszcie wkroczyła policja i przy pomocy gumowych pałek rozpedziła zebranych.

### O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA GABINETU NIEMIECKIEGO.

BERLIN 29,8 (PAT) Parlament Rzeszy odrzucił wniosek narodowych socjalistów domagających się uchwalenia votum nieufności dla gabinetu Marksa. Przeciwko wnioskowi głosowało 251 posłów, za wnioskiem 94, wstrzymało się od głosowania 98.

### AMBASADOR NIEMIECKI W LONDYNIE PODPISZE UKŁAD LONDYŃSKI.

BERLIN 29, (PAT) Ambasador niemiecki w Londynie otrzymał polecenie podpisania w dniu jutrzejszym układu londyńskiego.

### NIEWIERNĄ ŻONĄ SAMOŁOTEM UCIEKA OD MĘŻA.

PRAGA 29,8 (AW) Policja tutejsza otrzymała w czwartek depeszę z prośbą o zaarrestowanie osobnika, który wprowadził samolotem żonę pewnego kupca lwowskiego. Stwierdzono, że ścigana para przybyła do Pragi i odleciała w kierunku Paryża. Burza zmusiła jednak samolot do powrotu na lotnisko.

## Zrealizowanie wyników konferencji londyńskiej.

Parlament niemiecki przyjął wszystkie ustawy związane z planem Davesa. Większość  $\frac{2}{3}$  głosów do ustawy kolejowej została uzyskana.

BERLIN 29,8 (AW) Na piątkowym popołudniowym posiedzeniu, Reichstag przyjął wszystkie ustawy, związane z realizacją planu Davesa i projektów konferencji londyńskiej. Przyjęcie ustawy kolejowej, stanowiącej zmiany konstytucji Rzeszy, wymagało kwalifikowanej większości dwóch trzecich głosów. Nastroj bardzo podniecony. Do ostatniej chwili nie było pewności, co do rezultatu głosowania. Pierwsza z powyższych ustaw, a mianowicie bankowa, została przyjęta większością 250 głosów przeciwko 172, wstrzymujących się 2. W tej chwili większość dwóch trzecich głosów wynosić by musiała 289 i rządowi brakowało 30 głosów dla większości kwalifikowanych. Podobnie przedstawiał się stosunek ten w drugim głosowaniu, dotyczącym ustawy o banku emisyjnym.

Rezultat głosowania 262 za i 179 przeciwko. Przy głosowaniu następnej ustawy o obligacjach

przemysłowych, rezultat 282 za, i 176 przeciwko, przy jednym wstrzymującym się. Przy najwyżej napięciu, Reichstag przeszedł do głosowania nad ustawą kolejową.

Oczy wszystkich zwróciły się na ławy narodowców niemieckich, których stanowisko miało zadecydować o dalszych losach parlamentu, oraz polityce Rzeszy w najbliższym okresie. Niektórzy posłowie niemieccy - narodowi wycofują się dyskretnie z sali obrad w chwili rozpoczęcia głosowania. W ten sposób wychodzi między innymi admirał Tirpitz niektórzy inni posłowie kładą białe kartki do urny oznaczającej „tak”. Punktalnie o godz. 4-ej prezydent Reichstagu Walraff ogłasza rezultat głosowania. Głosujących ogółem 441 z tego za 314. Większość dwóch trzecich została osiągnięta i w ten sposób ustawę przyjęto. Miltorowcy i komuniści przyjęli rezultaty głosowania wrzawą oraz krzykami „Piuli”.

## Pogłoski o rokowaniach francusko-sowieckich.

Herriot toruje drogę bolszewizmowi na Zachód.

LONDYN 29,8 (PAT) Wolff „Daily Mail” dowiadyuje się, jakoby w ostatnich dniach odbywały się w Paryżu oficjalne konferencje rządu francuskiego z emisariuszami sowieckimi. Konferencje te będą w najbliż-

szych dniach kontynuowane przez Rakowskiego, poczem Cziczerin ma przybyć do Paryża osobiście, celem kontynuowania rokowań oficjalnych z rządem francuskim.

Ło. Policja praska aresztowała poszukiwanego pasażera samolotu, który podał się za dziennikarza Simona z Budapesztu.

### ZE ZJAZDU NAUCZYCIELSKIEGO W WARSZAWIE.

WARSZAWA 29,8 (PAT) O godzinie 10 wieczorem w sali hotelu Europejskiego odbył się bankiet-urządzony przez Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych, na cześć uczestników 6-go kongresu. Na bankiecie byli obecni: min. M. Miklaszewski, wice-minister Łopuszański, oraz przedstawiciele sejmu z przewodniczącym sejmowej komisji oświatowej p. Sołtykiem na czele.

### CZY ZE STRACHU?

MOSKWA 29,8 (PAT) Frasa dzisiejsza podaje następujący komunikat oficjalny: 20 bm. na terytorjum Rosji sowieckiej został za trzymany przez O.G.P.O. obywatel Sawinkow Borys Wiktorowicz, jeden z najbardziej nieprzejednanych i zaciętych wrogów robotniczo-włoskiej Rosji. Sawinkow został zatrzymany z fałszywym paszportem na nazwisko Stepanowa.

Aresztowanemu Borysowi Wiktorowiczowi Sawinkowowi został doręczony 23 sierpnia akt oskarżenia i po upływie 72 godzin, zgodnie z przepisami procedury karnej rozpoczął się w kolegium wojskowym sądu najwyższego SSSR. proces.

W swym zeznaniu i ostatnim słowie Borys Wiktorowicz Sawinkow przyznał otwarcie, że cała jego działalność polityczna była omyłką i błędzeniem, zrzekł on się więc walki z władzą sowiecką. Następnie Sawinkow wyjaśnił działalność interwencionistów zagranicą i przyznał, że rewolucja październikowa miała słusność. Ostatnie słowa zakończył wezwaniem do wszystkich, którzy kochają swój naród, aby bez zastrzeżeń uznali władze Sowietów i byli jej posłusznymi. Sąd postanowił po naradzie zastosować do Sawinkowa najwyższy wymiar kary, jednakże biorąc pod uwagę powyższe zeznania zwrócił się do WCİK'a o złagodzenie wymiaru kary.

### Z PARLAMENTU WŁOSKIEGO.

PARYŻ 29 Według nadesz. z Rzymu informacji, prace parlamentu rozpoczęła się w końcu października. Sądzą tutaj, że Mussolini skłonny jest zrekonstruować gabinet w kierunku prawicy, liberałów oraz centrum katolickiego.

PERTRAKTACJE SKRZYŃSKIEGO Z HERRIOTEM. W SPRAWIE POŻYCZKI FRANCUSKIEJ.

PARYŻ 29,8 (PAT) Na skutek porozumienia premiera Herriota z min. ar. zagr. Skrzyńskim, rząd

francuski poczynił już kroki dla umieszczenia w najbliższej przyszłości w preliminarz budżetowy i uruchomienia trzech-czwartych pożyczki dla Polski, uchwalonej przez obie izby w 1923 roku.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 29-go sierpnia.

Dolary 5,16  
Belgia 25,97  
Holandia 200,50  
Londyn 23,16  
Nowy Jork 5,16  
Paryż 23,01  
Praga 15,31  
Szwajcaria 97,27  
Sztokholm 137,56  
Wiedeń 7,28  
Włochy 22,99  
Miljonówka 0,75  
Złota pożyczka 6,20—6,70  
Bony złote 0,86—0,84  
Pożyczka Dolarowa z r. 1920 2,85—2,87  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedwojenne 30 31 — 30,75  
4 i pół proc. listy zast. ziemskie przedwojenne wylosowane 23 — 22.  
5 proc. listy zast. m. Warszawy przedwojenne 19,50 — 20 — 19,75  
4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy przedwojenne 17 — 17,75  
5 proc. listy zastawne m. Warszawy przedwojenne wylosowane 15 — 14.

### KURSY AKCYJ.

B. Dyskontowy 6,40—6,25—6,30 B. Handlowy 8,00—8,10—8,00 B. dla H. i Przem. 1,95—2,10 B. Kredytowy 0,52 B. Przem. we Lwowie 0,60—0,59 B. Zachodni 2,40 B. Zw. Sp. Zarobk. 6,00—7,20 Grodzisk 0,70—0,90 Kijewski 0,30—0,29—0,30 Puls 0,42—0,45 Spiess 1,35—1,40 Strem 17,00 Wilt 0,25 Zgierz 3,85—3,25—3,50 Chodorów 7,20 Czersk 0,95 Częstocice 3,50—3,35 Gostawice 2,70 Michałów 0,80—0,77 Warsz. Tow. Fabr. Cukru 6,20—6,10 Firlej 0,55 Łazy 0,19—0,17 Wysoka 3,70—3,50—3,75 Warsz. Tow. Kop. Węgla 7,30—7,55—7,30 (1) 7,40—7,80—7,60—7,70 (3 i 4) 7,20—7,90 Nobel 2,31 Cegielski 0,90—0,93 Lilpop 0,99—0,97—0,98 Modrzejów 7,50—7,25—7,30 (1) 7,60—7,80—7,70 Norblin 0,82—0,84 Ostrowieckie 10,50—10,85—10,60 Pociąg 2,20—2,15 Ruda ki 1,90—1,93—1,92 Starachowice 3,70—3,88—3,82 Ursus 3,80—3,60—3,80 Zieleniewski 13,50—13,75 Wulkan 3,40 Zj. Pol. Fabr. Masz. 0,40 Tom. Fabr. Szt. Jedw. 20,00 Zawiercie 35—33—34,50 Zyrardów 60,00—57,00 (3 2 em.) 24,25—25,50 24,00 Borkowski 1,70—1,85 Syrdykat Roln. 2,30 Haberbusch 6,75—6,25—6,45 Spirytus 2,45—2,35—2,50 Korek 0,14.

## NA MARGINESIE.

## W Polsce żydom źle się dzieje.

Wiadomo, że pewne stronnictwa lewicowe noszą się z zamiarem uchwalenia reformy rolnej bez wszelkiego — albo za śmiesznie niskim odszkodowaniem, dla wywłaszczonego polskiego ziemianina. Tak samo chcą postąpić z tzw. ziemią kościelną. Ale inaczej zachowały się te same stronnictwa gdy chodziło o przymusowy wykup fabryk żydowskich, upoważniając Zarząd Monopolu Tytoniowego do wydatkowania na ten cel olbrzymich kwot. Jak wiadomo, osławiony żyd — senator Szereszewski zagarnął za swą fabrykę w Grodnie aż 2,700,000 złotych, drugi zaś żyd niemiecki Goldfarb wziął 2,000,000 złotych. — Warunki zapłaty jak na ubogą Polkę były nadzwyczajne — iście amerykańskie. Połowa płatna zaraz, reszta do 1926 r. Czytelnik może łatwo obliczyć procenty żydowskiego senatora. Wy noszą one z górą pół miliona złotych rocznie. Z tego może senatorek łatwo przeznaczyć na cele żydowskie i propagandę listy mniejszości znaczną kwotę. Drugi żydek Goldfarb już wyjechał ze swoim sztabem urzędników, ażeby może przystąpić do założenia fabryki w Gdańsku albo w Niemczech. Bo od czego jest kontrabanda, która wprost kwitnie jako jedyny przemysł w Polsce. I tak na niedługiej granicy polsko — gdańskiej w przeciągu 14 dni zabito 2 przemysłników tytoniowych a dzień i noc przechodzi setki, przynosząc według obliczenia przynajmniej wagon papierosów na dobę.

Cała ta zapłata za fabryki przypomina dowcipny napis kupiecki: „Dziś za pieniądze, jutro za darmo. O ile rozchodzi się o żyda, wystawia się ustawę „dziś za pieniądze” — o ile o ziemię polskiego obywatela czy ziemię kościelną — wywiesza się ustawę „dziś za darmo”. U nas w Polsce, jak kto chce a raczej jak lewica (czytaj żydzi) chce.

G. P.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU

## PRZYJAZD PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO DO LWOWA.

(k) W środę 27 bm. odbyło się w sali Województwa lwowskiego bardzo liczne zebranie w sprawie omówienia programu przyjazdu Prezydenta Państwa do Lwowa na Targi Wschodnie. W zebraniu wzięli udział reprezentanci wojskowości, władz państwowych, Uniwersytetu, Politechniki, prezydium miasta i Magistratu, policji państwowej, oraz wszystkich Towarzystw i organizacji naukowych, społecznych i tp.

Zebranie zagałę wojewoda Zimny, przedkładając zarys programu przyjęcia Prezydenta Wojciechowskiego przez dwa dni we Lwowie. Po krótkiej dyskusji przystąpiono do zorganizowania obszerne go komitetu.

## PAMIĄTKI PO KOŚCIUSZCE.

(k) Staraniem delegacji polskiej w komisjach reewakuacyjnych i specjalnej w Moskwie, rewindykowane są z Rumiancewskiego muzeum w Moskwie pamiątki po Tadeuszu Kościuszcze, wśród których zwraca uwagę klinga od szabli, ofiarowana Tadeuszowi Kościuszcze przez Waszyngtona z odpowied.

EDWARD BULWER LYTTON.

3)

## Straszny dom.

— No, jeżeli nic więcej, — powiedziałem z półśmiechem, — to zawsze lepsze to, niż suwanie stołów.

Zaśmiałem się, a pies podniósł głowę i zaczął wyc. Frank odwrócił się, lecz nie zauważył wędrówki krzesła i zajął się uspokojeniem psa. Patrzyłem nieustannie na krzesło i wydawało mi się, że widzę na niem zarys ludzkiej postaci, jakby z niebieskiego oparu. Linje były jednak tak niewyraźne, że począłem niedowierzać mej własnej wyobraźni. Pies znów się uspokoił.

— Weź to krzesło, stojące naprzeciw mnie i postaw je przy ścianie, — powiedziałem do Franka, który wykonał co mu kazałem.

— Czy to pan? — zapytał, odwracając się nagłe.

— Ja? Co takiego?

— Ktoś mnie uderzył. Czuję jeszcze ból, tu na ramieniu.

— Nie! — odpowiedziałem. — Ale mamy tu do czynienia z kuglarzami i chociaż nie możemy przekonać się, w jaki sposób wykonują swe sztuczki, mimo to złapiemy ich, zanim jeszcze zdążą nas sprząść w zdumienie.

## Olbrzymia kradzież czeków dolarowych.

## DYREKTOR GDANSKIEGO BANKU CZESKO — NIEMIECKIEGO ARESZTOWANY W WARSZAWIE.

W Gdańsku wśród licznych banków, istnieje „Bank Gdańsko-Wiedeńsko-Praski” założony przez Niemców i Czechów. Na czele Banku tego między innymi stał młody dyrektor, znany ze swych kombinacji finansowych Teodor Zahradnik Czech, który prowadząc bardzo „umiejętnie” interesy bankowe, przywłaszczył sobie większą ilość czeków tegoż banku na sumę kilkudziesięciu tysięcy dolarów i... ulotnił się z nimi, zawiadamiając bank, że wyjeżdża na urlop.. z powodu niedyspozycji.

Okradziony bank rozesłał do rozmaitych europejskich banków, w tej liczbie i do warszawskich, zawiadomienie, o zaginięciu czeków, prosząc jednocześnie o zatrzymanie okaziciela.

Przed kilku dniami do hotelu „Bristol” zajechał wspaniały samochód, opakowany dookoła walizkami i pakunkami. Z samochodu wysiadali bardzo wytwornie ubrani młody pan i pani i wracając się po niemiecku do szwajcara, zażądali kilku eleganckich numerów. Wkrótce wśród gości hotelu rozeszła się wieść, iż przyjechał do Warszawy incognito jakiś udzielnny „książe” w celach finansowych i filantropijnych. Hotelowy po przejrzeniu papierów wynioskował, iż jest to jakiś czeski „książe”, rezydujący w Gdańsku.

„Książę” pierwszego dnia, po odpoczynku, wraz ze swą małżonką, zwiedził Warszawę, która mu się oczywiście podobała. „Książę” raczył spytać jak funkcjonują banki i czy rychło wypłacają należność.

Otrzymałszy potakującą odpowiedź następnego dnia „książe” udał się do banku Dyskontowego.

Po chwili z banku otrzymano w hotelu sensacyjną wiadomość, iż „książe” został tam przez urząd śledczy zatrzymany.

Na wieść o tej przygodzie małżonka księcia zemdląła. W samym zaś hotelu powstało zdziwienie i do pewnego stopnia konsternacja.

Po przybyciu do banku rzekomy „książe” przedstawił tam do zrealizowania większą ilość czeków zagranicznych, banku Gdańsko-Wiedeńsko-Praskiego. Wobec tego, iż były one zakwestjonowane, zawiadomiono o tem urząd śledczy. Naczelnik urzędu śledczego inspektor Sonnenberg zmiarkowawszy, iż w banku znajduje się niezwykła „ryba” bankowa, do połowu jej wysłał jednego z naj

napisem grawerowanym. Pamiątki te przekazano dyrekcji zbiorów państwowych.

## ODZNACZENIE WOJSKOWE MIASTA POZNANIA

(k) Stacjonowany w Lesznie i Rawiczu 55 pułk piechoty, dawniej noszący nazwę pierwszego pułku strzelców wielkopolskich, ofiarował miastu Poznaniu, w dowód uznania zasług obywatelstwa około tworzenia pierwszych po zruceniu jarzma nie-

dzielniejszych funkcjonariuszów kierownika III rejonu urzędu śledczego p. Szabrańskiego, który skonstatował, iż właścicielem czeków jest zbiegły dyrektor Gdańsko-Wiedeńsko-Praskiego banku Teodor Zahradnik.

Widząc, iż zatrzymany nie posiada przy sobie zbyt wiele czeków, kierownik III rejonu p. Szabrański niezwłocznie udał się do hotelu, zastał jednak tam już puste numery i otwarte nawet drzwi. Służba hotelowa objaśniła komisarza, iż przed momentem zamieszkująca tam pani Zahradnik z dziwnym pośpiechem i zdenerwowaniem uregulowawszy rachunek opuściła hotel.

Miarkując, iż żonę aresztowanego dyrektora Z. ktoś wczas ostrzegł, p. Szabrański natychmiast udał się do zatrzymanego dyrektora Z. i zapytał go, gdzie żona?

— Wyjechała do Poznania — brzmiała krótka nerwowa odpowiedź aresztowanego.

P. Szabrański momentalnie siadł do roweru i pojechał na dworzec kolejowy. Było to wczoraj o godz. 11 m. 40 rano. Na linii stał mający odejść za chwilę pociąg, lecz żony dyrektora w nim nie było.

Po chwili na ulicy Marszałkowskiej rozegrał się niebywały „skandal”. Na przejeżdżającej dorożką wytwornie ubraną, młodą damę w jasnym kapeluszu i zielonym modnym palcie z licznymi brylantami na palcach rąk, dokonano napadu. Jakiś młody nie zbyt duży pan przyskoczył do dorożki, zatrzymał ją i...

Dama poczęła mdleć. Publiczność gwałtownie, że biały dzień „grabią” na centralnej ulicy przejezdna, Lezbronna damę.

Na wszczęty alarm zjawili się policjanci... poczęła salutować przed... napadającym. Okazało się, iż był to w „cywilu” kierownik urzędu śledczego p. Szabrański, który poznał przejeżdżającą (a właściwie uciekającą) dyrektorem Zahradnik i ją aresztował. Przy dyrektorowej jednak żadnych czeków ani rzeczy nie znaleziono, gdyż jakoby rzeczy oddała komuś na przechowanie.

Sędzia śledczy p. Jasiński, po przesłuchaniu dyrektora Zahradnika przesłał go na Pawlak, gdzie siedząc czeka ekstradycji tj. wydania go władzom gdańskim, które po otrzymaniu zawiadomienia o aresztowaniu, przysłały prośbę telegraficzną o przesłanie Zahradnika do Gdańska, gdzie jest poszukiwany o szereg nadużyć i fałszów przekazanych i przywłaszczenie czeków.

woli kadrów wojskowych, odznakę czyli znaczek pułkowy, zatwierdzony dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Niezwykła ta uroczystość odbyła się 28 bm. z okazji powrotnego przemarszu pułku z ćwiczeń pokazowych w Biedrusku do swych garnizonów. W uroczystości wzięli udział cały pułk i liczny korpus oficerski.

Nie zatrzymywaliśmy się dłużej w salonach, były one tak pełne wilgoci i tak zimne, iż z radością wracałem do mego pokoju, gdzie płonął ogień. Drzwi zamknęliśmy na klucz. Był to środek ostrożności, który zastosowaliśmy całkiem mimochodem.

Sypialnia, wybrana przez mego służącego, była najlepszym pokojem na pierwszym piętrze. Bardzo przestronna, miała dwa okna, wychodzące na ulicę. Łóżko wsparte na czterech słupach stało naprzeciw kominka, w którym trzaskał jasny ogień i nie zabierało zbyt wiele miejsca. Między oknem a łóżkiem znajdowały się drzwi do pokoiku, w którym rozgościł się mój służący. Była to izdebka bardzo ciasna, a jedyną jej umeblowanie stanowiła sofa. Z klatką schodową nie miała żadnego połączenia, pozatem nie było żadnego innego wyjścia, prócz tego, które prowadziło do mego pokoju. Po obu stronach kominka umieszczone były dwie szafy bez zamków, klejone takimi samymi melancholijnymi tapetami, jak i ściany. Zbadaliśmy dokładnie wnętrza szaf (zawierały one tylko jeden jedyny hak do wieszania kobiecych sukni), jak też i ściany zewnętrzne; wszystko było zupełnie masywne. Po ukończeniu przeglądu mego pokoju ogrzałem się trochę i w towarzystwie Franka udałem się na dalszą inspekcję.

Przy schodach, naprzeciw naszych pokoiów były drugie drzwi — jak się pokazało, szczelnie zamknięte.

— Panie, — ze zdziwieniem powiedział mój służący, — te drzwi otwierałem zaraz po moim przybyciu tak samo, jak wszystkie inne, a nie mogły być zaryglowane od wewnątrz, bo...

Zanim dokończył zdania, drzwi otworzyły się same, chociaż zaden z nas nie dotknął ich nawet. Zdumienie popatrzyliśmy na siebie. Jedna i ta sama myśl nasunęła się nam, — musi tkwić w tem jakiś ludzki współudział. Poszedłem przodem, mój służący za mną. — Znaleźliśmy się w małym pustym, ponurym pokoju, bez żadnych mebli, kilka pustych kufków i koszków stało w kącie. Okienko jedynie małego okienka były zamknięte; nie było tu nawet kominka ani też innych drzwi, prócz tych, którymi weszliśmy, nie było dywanu na podłodze, starej powypaczanej i stoczonej przez robactwo, co dowodnie ukazywały jasne miejsca, pochodzące z naprawy. Nie było widać ani żywej duszy, ni też niczego, gdzie by się ktoś mógł skryć. Staliśmy i rozglądaliśmy się dookoła, gdy w tem drzwi same zamknęły się, tak jak się przedtem otworzyły. Byliśmy uwięzieni.

Po raz pierwszy opadł mi nie wypowiedziany lęk — lecz uczucie to nie udzieliło się memu służącemu.

— Im się wydaje zapewne, proszę pana, że potrafia nas złapać, — powiadam panu, — raz kopną nogą, a w drzwach rozleca się te diabalskie drzwi.



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Kartka z niedalekiej przeszłości.

### NAOCZNY SWIADEK O PRZEJEZDZIE BOLSZE- WIKÓW PRZEZ NIEMCY W ZAPLOMBOWANYM WAGONIE.

Jeszcze raz wracamy do słynnej wyprawy Lenina ze Szwajcarii do Rosji przez Niemcy w r. 1917. Wracamy do niej zaś z tego powodu, że — jak dono si prasa zagraniczna — Radek Sobelsohn ogłosił świeżo w „Prawdzie” szereg interesujących rewelacji z tej wyprawy.

Rosyjscy bolszewicy otrzymali osobne pozwolenie na przejazd przez Niemcy za pośrednictwem posła Rzeszy w Bernie, bar. Romberga, u którego interwenjował w ich sprawie socjalistyczny poseł szwajcarski p. Grimm. Ponieważ podróż leżała na linii interesów Rzeszy, rząd berliński zgodził się na nią bez trudności, a nawet skwapliwie. Na podstawie osobnego „ordre” rządu pasażerowie bolszewicy z Leninem Uljanowem na czele mieli się cieszyć eksterytorjalnością, zarazem jednak postawiono za warunek tego przejazdu, by się w czasie podróży nikt do nich nie zbliżał, ani nie próbował z nimi rozmawiać (ten szczegół charakteryzuje doskonale jeden rys niemieckiej duszy narodowej: rząd Rzeszy nie chciał pozwolić na to, by się ludność nie miecka miała zarazić trucizną bolszewicka, ale bardzo chętnie robił z niej podarunek narodowi rosyjskiemu). Lenin pilnie strzegł, by się któryś z pasażerów nie wymknął z wozu kolejowego dla „zwiadzenia” spotykanych miast; sam Radek nie ukrywa, iż miał do tego ochotę, — Lenin jednak nie pozwalał.

W wozie bolszewickim miał panować bezwzględny spokój. Ale — opowiada Radek — „Lenina u lokowali w osobnym coupe, by mógł pracować. W sąsiednim zaś przedziale kilku naszych, jak Safarow, jego żona Olga, Armand i ja robiliśmy hałas. Wieczorem przybył do nas Lenin, zabrał mnie i p. Olę, jako tych, którzy zakłócili spokój, do swego przedziału. W Karlsruhe dano nam znać, że jakiś przedstawiciel niemieckich związków zawodowych chce się dostać do nas, by „pозdrowić rosyjskich towarzyszy”. Lenin kazał mu powiedzieć, by sobie — „szedł w djabły” i nie chciał go przyjąć.

„We Frankfurcie — opowiada dalej Radek — pociąg stał długo. Dworzec był pełen ludzi, których jednak policja nie puszczała do nas. Nagle kordon policyjny został przerwany, a żołnierze niemieccy rzucili się ku nam. Słyszeli o przejeździe rosyjskich rewolucjonistów, którzy chcą pokoju! Każdy żołnierz niósł dzban piwa w ręce. Pytali się nas, czy pokój będzie i — kiedy? Ta manifestacja powiedziała nam więcej, niż sobie rząd niemiecki życzył”.

W Sztokholmie towarzysze Lenina nastawali na niego, by się porządnie ubrał. Nosił bowiem olbrzymie buty turystyczne, podbite gwoździemi, niesłychanej wielkości. „Powiedzieliśmy mu — pisze Radek — że o ile przy ich pomocy chce rozbijać bruki uliczne burżuazyjnych miast, to bruki rewolucyjnego Piotrogradu powinien uszanować, o ile jeszcze jakieś zostały. Poszedłem z Leninem po kupno nowych butów i prosiłem go, by sobie kupił także całe nowe ubranie. Protestował z początku i pytał się, czy sobie wyobrażamy, że w Piotrogradzie założy handel z ubraniami; w końcu jednak się zgodził i ubranie nowe zakupił”.

## Głód w Rosji sowieckiej.

Wedle danych, nadesłanych władzom centralnym z obszarów, dotkniętych głodem (a więc republik „Niemieckiej”, gubernji Saratowskiej, Carycyńskiej i in.), przestrzeń objęta w tym roku zasiewami, mniejsza jest niemal o 50 proc. w stosunku do zeszłorocznych zasiewów, co najmniej zaś połowa ziemi leży odłogiem. Jak wskazuje odnośne organy władzy, gwałtowna ta redukcja zasiewów spowodowana została całkowitym brakiem nasienia, oraz niedostarczeniem go przez rząd, mimo, że ogłosił on zabezpieczenie ludności w nasionach, jako główne zadanie wszczętej przezeń „akcji ratunkowej”. Wedle relacji lokalnych rządów, wytworzona w północno-wschodniej Rosji sytuacja grozi — nawet całkiem niezależnie od zjawisk atmosferycznych — powtórzeniem się na przyszły rok głębszej głodowej — nawet jeszcze w większych rozmiarach, niż obecnie.

### PASZTECKI Z MIESEM NIEMOWŁECEM.

(9) W miejscowości Hangkau, niedale-

## Tajemnica marsa.

Dzień 23-go sierpnia, kiedy to Mars znajdował się tak blisko naszej ziemi, gdyż zaledwie o... 58 milionów kilometrów, już minął i odtąd nasz planetarny sąsiedź oddala się stopniowo od nas z szybkością 30 tysięcy km. na sekundę.

W dniu tym, w którym tak wielkie pokładały nadzieje astronomowie całego świata, tysiące teleskopów skierowano na czerwoną tarczę tajemniczej planety, wszystkie radiostacje przerwały nadawanie radiotelegramów, aby zapewnić sobie najlepsze warunki dla przyjęcia ewentualnych znaków iskrowych z Marsa, rozpolitykowany i zajęty konferencjami świat zapomniął na krótką chwilę o marnych sprawach naszego ziemskiego łez padołu i podniósł wzrok zadumany wwyż, w tajemniczy bezmiar kosmosu.

I oto dzień ten wyczekiwany tak długo minął, nie przynosząc nam rozwiązania dręczącej nas zagadki: czy Mars jest zamieszkały? Wywołał jedynie nowe domysły, nowe hipotezy, lecz nie potwierdził pozytywnie ani teorii o zamieszkalności Marsa, ani też nie dostarczył kontrargumentów dla jej przeciwników. Można by powiedzieć jedynie, że wyniki ostatnich badań nadały teorii zamieszkalności Marsa pewne silniejsze niż dotąd cechy prawdopodobieństwa, lecz bynajmniej nie wystarczające na wyciąganie jakichś daleko idących wniosków.

Jakież są wyniki tych badań przedsięwziętych w okresie t. zw. opozycji Marsa?

Przedowszystkiem słynny astronom prof. Schaer, który zbudował specjalne obserwatorium na szczycie Jungfrau, stwierdził zapomocą olbrzymiego teleskopu, że klimat na Marsie w obecnym czasie wcale nie jest lepszy niż na ziemi. Na Marsie od szeregu tygodni pada śnieg, który na półkuli południowej od biegunów, aż prawie pod sam równik utworzył jednolitą białą przestrzeń... Rzekome kanały, które już dawniej zaobserwowano, ukazały się teraz widziane przez specjalny teleskop na Jungfrau w znacznie wyraźniejszych zarysach. Prof. Schaer, który uchodzi za powagę naukową, twierdzi, że kanały te są sztuczne i że niewątpliwie wybudowali je mieszkańcy Marsa, istoty obdarzone nie-

zwykłą inteligencją. Konkretnych jednak dowodów na poparcie swych wniosków nam nie przedstawił... Pozostawałaby więc jeszcze do dyskusji sprawa sygnałów iskrowych, od których przecież tak wiele się spodziewano.

I oto świat cały obiegła sensacyjna wieść, że istotnie na niektórych radiostacjach zauważono jakieś tajemnicze sygnały iskrowe, których pochodzenia nie zdołano dotychczas ustalić. Sygnały takie otrzymano w czasie umówionej już poprzednio przerwy w wysyłaniu telegramów iskrowych. I tak np. radiostacja w Vancouver donosi:

„...W ciągu ostatniego tygodnia dziwne sygnały iskrowe, z których niektóre tworzyły stałe powtarzające się cztery grupy złożone z czterech punktów, co według alfabetu Morse daje literę H, zostały przyjęte przez radiostację w Point — Grey koło Vancouver. Liczni eksperci są przekonani, że chodzi tu o próbę mieszkańców Marsa skomunikowania się z nami. Te sygnały niezwykle silne, nie mogły być zneutralizowane przez żadną ze znanych metod”.

Inna znowu depesza z Viktorji donosi, że również i tam otrzymano podobne znaki, nie znane w żadnym światowym alfabecie, przyjętym w radiotelegrafii.

Istotnie, przyjęte sygnały przedstawiają się bardzo tajemniczo, po pierwsze dlatego, że wszystkie radiostacje w owym czasie były nieczynne, po drugie, że nie odpowiadają one żadnym przyjętym w radiotelegrafii wszechświatowej znakom, po trzecie stale się powtarzały pewnymi grupami i w pewnych stałych odstępach czasu.

Czyż pochodzą one jednak naprawdę od mieszkańców Marsa? Któż to udowodnić może? Entuzjazm niektórych astronomów widzących w tych tajemniczych sygnałach iskrowych dowód zamieszkalności Marsa, pragnącego skomunikować się z nami, jest zdaje się jeszcze przedwczesny.

A tymczasem Mars z dniem każdym oddala się od nas i maleją szanse odkrycia tym razem jego tajemnicy. Czekałoby cierpliwie nowych sto lat!

## Czerwona śmierć.

### 2-A MIESIĄCE W BOLSZEWICKIM WIĘZIENIU.

#### Motto.

Nakładem armeńskiego dziennika „Ussavar”, wychodzącego w Kairze, wyszły pamiętniki znanego armeńskiego pisarza Borysa Ischanjana, który w ciągu dwóch lat przebywał w bolszewickim więzieniu.

Zmierzył swolna zapada. W ponurem więzieniu zapanował wszechwładnie zmrok.

U władz więziennych można zauważyć niezwykłe podniecenie. Co chwila z przeraźliwym łokotem roztwiera się brama więzienna i jacyś ludzie wchodzą na dziedziniec — to warta została zmieniona przez czerwonogwardystów.

Strach, jak sturamienny polip, oplątał całą jaźń i szepce do ucha jedno jedyne słowo — śmierć. Poza oknami zicha łąka wiatr, jakby się żalił nad dolą nieszczęśliwych. Znikąd najmniejszej pociechy — jeno ta noc grudniowa płacze i zawodzi, w srebrzystą biel strojąc ziemię.

Od czasu do czasu słyszy się podjeżdżający samochód; aresztanci zostają pojedynczo wyprowadzeni i wywożeni. Dokąd? — tego nikt nie wie, lecz każdy domyśla się, iż na stracenie — i tak płyną straszne godziny.

O godzinie 8-ej otwierają się drzwi celi. Ukazuje się jakiś komisarz, naczelnik więzienia i dozorca.

— Karganow! Bogdanow! — i w dalszym ciągu zostaje wywołane jeszcze ze dwadzieścia nazwisk.

— Zabierajcie swoje rzeczy i chodźcie z nami. Aresztowani opuszczają celę. „Samochód nadjeżdża” woła ktoś z pozostałych. Otwiera się żelazna brama i na podwórzu wchodzi dwudziestu czerwonogwardystów. Część z nich ustawia się, jeden obok drugiego, naprzeciwko pomieszczenia, gdzie

spędzono kandydatów na śmierć przeznaczonych. Ci zabarykadowali się i niechęć opuścić swojego schronienia

— Otworzyć drzwi! — rozlega się komenda naczelnika więzienia — Otwierajcie, a nie to każę was wszystkich jak psów powyszczać. Gotów broń! —

Przeznaczeni na śmierć zawodzą ze strachu — Wy napadacie na nas jak wilki w nocy. My jesteśmy bezbronni. Jeżeli chcecie nas zaprowadzić do sądziego śledczego to możecie uczynić to rano, a nie teraz w nocy. —

Na podwórzu daje się zauważyć poruszenie. Wtem rozlega się komenda „Pal”.

Słychać kilka pojedynczych wystrzałów — i nierzestrzelają w powietrze. Następnie rozlega się dźwięk tłuczonych szyb; okrzyki przerażenia, nawoływania o pomoc i znowu strzały. Pomiędzy żołnierzami nastąpiło jakieś zamieszanie; dzielą się na dwie grupy — jedni z nich nie chcą strzelać. Rozlega się powtórnie głos naczelnika więzienia — „Otwórzcie drzwi!” Przybywają inni żołnierze — i następuje salwa.

Po chwili słychać śpiew międzynarodówki, który miesza się z jękami ranionych. Wystrzały wciąż trwają, ludzie padają i skargi cichną.

— Żołnierze! dobiejcie ich korbami — woła komisarz, lecz ci wahają się i nie chcą mordować umierających. Warta więc zostaje zmieniona; przybywają nowi i dobijają rannych.

Nagle wszystko ucichło. Ktoś przyswieca latarnią — Zbierają trupy rzucając je w nieładzie na samochód, który wkrótce opuszcza więzienie.

W tej krwawej nocy 800 aresztowanych odczuło strach przed śmiercią a chwili tej nie zapomnia nigdy pozostali, którym uda się uniknąć śmierci. (I. K.)

ko Szanghaju, policja aresztowała czterech piekarzy, których wyroby, a zwłaszcza wyjątkowej dobroci paszteciki, cieszyły się ogromnym powodzeniem. Śledztwo wykazało, że zwyrodniali piekarze używali do pasztecików tych ciał niemowląt, które wykradali i

mordowali. Gdy się o tem dowiedziała klientela ich, wzburzony tłum rzucił się na aresztowanych, chcąc ich zlynkować. Policji z trudem udało się odprowadzić zbrodniarzy do więzienia, gdzie nie minie ich zasłuzo-  
04. 1924

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Jakie mamy zbiory i czy nam nie grozi głód?

(—) Przed niedawnym czasem ogłosił główny urząd statystyczny iż tegoroczny zbiór żyta przyniesie nam około 24 proc. mniej ziarna, zbior pszenicy o 14 proc. mniej, aniżeli w roku ubiegłym.

Niestety, obliczenia powyższe były zbyt optymistyczne, zbiory bowiem tegoroczne dadzą nam prawdopodobnie zbóż chlebowych o 30 procent mniej, aniżeli w roku ubiegłym. W porównaniu ze zbiorami przedwojennymi zbierzemy w roku bieżącym naogół 1,640,000 tonn mniej.

Nieurodzaj dotknął przedewszystkiem 4 województwa małopolskie. Niekorzystną dla zasiewów okazała się ubiegła zima, potem przyszły dwukrotnie wielkie i ciężkie wylewy potoków górskich, a wreszcie na pszenicę rzuciła się niezmiarka. Nieurodzaj dotknął też północne Pomorze, zwłaszcza powiaty: kartuski, kościerzynski, wejherowski, a częściowo i starogrodzki. Na pozostałym obszarze Rzeczypospolitej zbiory tegoroczne naogół będą mniej niż średnie, a ziemie wschodnie będą miały w r. bieżącym zbiory wyższe, aniżeli w roku ubiegłym. Zaznaczyć przy tej sposobności należy, iż w całej Polsce ujawnia się niezwykle niepokojące wyczerpanie siły produkcyjnej ziemi pod względem na wożenia, tak, iż w kierunku usunięcia tego niedomagania muszą przedewszystkiem skierować się prace rządu i rolników.

Natychmiast po ujawnieniu nieurodzajów na Pomorzu i w Małopolsce, rząd podjął akcję pomocy i tak: wspomnianym wyżej powiatom pomorskim udzieliło ministerstwo kolei 5 proc. zniżki taryfowych przy przewozie nasion siewnych, województwom zaś małopolskim zniżki tej udzielono w wysokości 25 proc. Ministerstwo skarbu wyasygnowało na cele bezpośredniej pomocy kredytowej dla dotkniętych nieurodzajem rolników 2 milj. zł, które rozdzielać pocznie Państwowy Bank Rolny. Przyznano dalej rolnikom owym pewne ulgi w podatku gruntowym, a prawdopodobnie przyznane one zostaną i w zakresie płatności rat podatku majątkowego. Ulg taryfowych na przewóz nawozów sztucznych rząd udzielić nie mógł ze względu na to, że taryfy na nawozy te są bardzo niskie, a zastosowanie w nich ulg naraziłoby poważnie zasadę samowystarczalności naszych kolei państwowych.

O ile chodzi o wpływ tegorocznego nieurodzaju zbóż chlebowych na wyżywienie państwa, to zaznaczyć należy, iż bezpośrednio niebezpieczeństwa niema.

O wywozie zbóż chlebowych za granicę państwa nie może być mowy, i to bez względu nawet na jakąkolwiek działalność rządu. Rząd jak wiadomo, nie może już na podstawie ustawy o uregulowaniu stosunków celnych zakazać wywozu zboża, może natomiast obłożyć je cłami wywozowymi.

W istocie też komitet Rady ministrów przyjął na jednym z ostatnich swych posiedzeń tekst rozporządzeń ministrów: skarbu, rolnictwa, przemysłu i handlu, ustalającego cła wywozowe i ich wysokość od szeregu artykułów. Z artykułów rolniczych, cłami temi obłożone zostały: żyto, buraki cukrowe, pasze objętościowe i treściwe, oraz konie. Wysokość stawek celnych od artykułów tych, z wyjątkiem żyta, określono już, co do żyta zaś, to powzięte zostanie rostrzygnięcie dopiero po zwołanej przez rząd na 2 września br. konferencji gospodarczej, która będzie już mogła z całą stanowczością ustalić ilość rozporządzalnego w Rzeczypospolitej żyta.

Zaznaczyć wreszcie należy, iż celem zapewnienia aprowizacji Śląska, ministerstwo kolei żelaznych obniżyło znacznie swe taryfy przewozowe na ziemniaki do stacji śląskich, z ważnością już od 15 września br.

Na podstawie powyższych danych, należy na naszą najbliższą przyszłość aprowizacyjną zapatrywać się bez zbytniego niepokoju, z tem jednak, że oszczędność i celowe zużycie naszych środków żywności jest bezwzględnie koniecznym nakazem chwili tak dla rządu, jak i wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

## STOSUNKI GOSPODARZE W NIEMCZECH.

(—) Sanacja finansowa wywołała w Niemczech te same objawy ciężkiego kryzysu gospodarczego, jakie obecnie przechodzi nasz kraj. Najbardziej ucierpiał wielki przemysł, gdyż z powodu trudności zbytu towaru i braku gotówki stała się konieczna obniżać produkcję. Następstwem tego było zwalnianie robotników, którzy doprowadzeni do ostatniej nędy stanowili zawsze podatny materiał dla agitacji komunistycznej.

Stosunki te trwają już od wiosny i dotychczas mało się zmieniły. Aczkolwiek rząd przedsięw-

ziął akcje, mającą przynieść z pomocą najbardziej zagrożonym dziedzinom przemysłu, to jednak przesilenie nie mija, przeciwnie zaostrza się, i to niemało z winy ciągłych zatargów między pracodawcami z jednej a pracobiorcami z drugiej strony. Jak zresztą wiadomo, przemysłowcy niemieccy twierdzą, że tylko większa wydajność pracy idąca w parze z obniżeniem płac może doprowadzić do sanacji stosunków gospodarczych.

W niemieckiej części G. Śląska już dłuższy czas jak wprowadzono bez większych trudności ze strony pracobiorców przedłużenie dnia pracy, inaczej jednak przedstawia się sprawa w Nadrenji oraz zagłębiu Saary i Ruhry, głównem siedlisku wielkiego przemysłu niemieckiego. Ludność tam tejsza bezwzględnie jest pod wpływem komunistów, i stale walczy z rządem i przemysłowcami o prawa robotnicze, a jako pierwszy postulat wysuwa utrzymanie ośmiogodzinnego dnia pracy.

Walce tej sprzecznej obojętne stanowisko władz okupacyjnych nie przeszkadza im w zupełności do tych czysto wewnętrznych — państwowych spraw. Ludność robotnicza czuje się tutaj wolniejsza i mniej krępowana, aniżeli robotnicy w Niemczech nieokupowanych. Opierając się głównie na stanowisku robotników stref okupowanych niemieckie robotnicze organizacje zawodowe wypowiedziały się ostro przeciw rządowi i przemysłowcom, żądając stanowczo dotrzymania konwencji waszyngtońskiej przewidującej m. in. także zaprowadzenie i utrzymanie ośmiogodzinnego dnia pracy. Trudno dzisiaj jeszcze przewidzieć, jakie walka między przemysłowcami a robotnikami przyberze rozmiary i jaki będzie jej koniec ostateczny.

Niewątpliwie korzystnie wpłynęłoby na złagodzenie kryzysu obniżenie wysokich taryf kolejowych. Szczególnie węgiel i artykuły żywnościowe cierpią pod tym względem. W lipcu już rozpoczęła się w Niemczech redukcja cen na wszelkie artykuły, dalszy spadek jednak hamuje wysokie przewozowe, które nie pozwala kupcom cen w dalszym ciągu redukować. Jak donoszą telegramy udało się nakłonić rząd do przeprowadzenia rewizji polityki taryfowej która ma wkrótce doprowadzić do zniżki opłat przewozowych, głównie w stosunku do artykułów codziennego użytku.

Przesilenie dotknęło także w wielkim stopniu rolnictwo. Żniwa ostatnie dały średnie zbiory, Niemcy więc będą zmuszeni importować zboże z zagranicy, głównie z Ameryki Północnej. Rolnictwo niemieckie żąda wprowadzenia różnych ceł, gdyż nadmierny przywóz zboża i mąki amerykańskiej z jednej, a z drugiej strony brak pieniędzy, nie pozwalający nawet na potrzebne inwestycje doprowadzi do powolnej ruiny rolnictwo rodzinne. Rząd postanowił uwzględnić postulaty i utworzyć nowy bank ziemski — kredytowy, który ma zaopatrzyć rolnictwo w tani pieniądź.

Mimo ogólnego braku gotówki budownictwo, szczególnie prywatne rozwija się stale i w coraz szybszym tempie. W wielkich miastach, jak w Berlinie, Hamburgu, Lipsku, Wrocławiu powstają nowe dzielnice, zakładane na wzór angielski, tzn. przeważają domy jednorodzinne, okolone ładnymi ogrodami. Wielkie przedsiębiorstwa i koncerny budują dla swych pracowników obszerne i bestrylowe domy mieszkalne. Przeważa oczywiście inicjatywa prywatna, gdyż budownictwo rządowe dotychczas jest bardzo słabe.

## OKREŚLENIE KOMORNEGO PODSTAWOWEGO.

(—) W „Dzienniku Urzędowym Min. Sprawiedliwości” ogłoszono następujący okólnik:

„Na zasadzie art. 5 ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 r. za podstawę do oznaczenia wysokości komornego służyć ma komorne płacone w czerwcu 1914 r. Jeżeli zaś wysokość ówczesnego komornego nie może być udowodniona, to kwestję tę rozstrzyga albo urząd rozjemczy albo sąd. Omówione wyżej rostrzygnięcie sądu stanowi inoże jedynie tylko decyzja (orzeczenie) sądu, wydana w wyniku przeprowadzonego sporu. Natomiast określenie przez sąd (sędziego pokoju, sędziego śledczego) wysokości komornego, w związku z wykonaniem władzy administracyjnej, bądź to na podstawie przedstawionych przez właściciela, dowodów bądź to w porozumieniu lub przeciw żądaniu właściciela, bądź też na podstawie zarządzanego w drodze administracyjnej oszacowania, nie ma znaczenia aktu, któryby ewentualnie powstała kwestja sporna załatwiał. Ustalone w ten sposób komorne podstawowe nie powinno być w żadnym wypadku wyższe od przeciętnego komornego, płaconego w danej miejscowości w czerwcu 1914 r., podlega zatwierdzeniu właściwej władzy asygnującej i może być pod stawę jednostronnego oznaczenia czynszu, nie wy-

klucza jednakże wytoczenia powództwa przez właściciela. W każdym razie nie chcą narazić się w myśl art. 11 ustęp 2 lit. a) i ustęp 8 ustawy o ochronie lokatorów na rozwiązanie umowy najmu, należy wskazać niesporną część komornego w terminie ustawowym.

Minister Sprawiedliwości  
(—) w z. Siennicki,  
Podsekretarz Stanu.

## POLSKA FABRYKA SAMOCHODÓW.

(—) Według otrzymanych informacji przekazane w sprawie wytwarzania przez fabrykę „Ursus” w Warszawie samochodów, prowadzone między zarządem fabryki, grupą włosko — francuską i rządem zostały zakończone. Fabryka „Ursus” na skutek tego układu otrzymała rządowe zamówienie na samochody oraz pewne zaliczki na poczet tego zamówienia. Jednocześnie przystąpiono do rozszerzenia fabryki „Ursus” w celu przystosowania jej do budowy samochodów, których początkową produkcję określa się na 300 sztuk rocznie.

## WOLNY DOWÓZ CUKRU DO NIEMIEC.

(—) Z powodu znacznego podrożenia cukru na rynku wewnętrznym, mianowicie w ciągu 14 dni lipca o 19 do 27 marek na cet. metr., ministerstwo aprowizacji i rolnictwa spowodowało dowóz cukru do Niemiec bez specjalnych pozwoleń.

## ZWYŻKA CEN KAWY.

(—) Jak donoszą z Triestu międzynarodowe rynki kawy wykazują w dalszym ciągu tendencję wzrostową. Wzmocnienie to stoi w związku z projektem ustawy rządu brazylijskiego, oddającym rządowi inicjatywę regulowania cen kawy przez normalizację eksportu. Zwyczajne gatunki kawy w Rio, kosztujące dotychczas 80 sh., podrożały o 2 sh., zaś w Santos dochodzą do tej ceny, a nawet ją przekraczają.

## PIERWSZA FABRYKA LOKOMOTYW W POLSCE.

(—) Pierwsza fabryka lokomotyw w Polsce, mająca swe zakłady w Chrzanowie, dostarcza obecnie Rządowi regularnie co tydzień jedną lokomotywę własnego wykonania (z kotłami Sp. Akc. „W. Fitzer i K. Gampfer”) Łącznie z lokomotywami dostarczonymi poprzednio wspólnie z amerykańską wiedeńską firmą „Staatseisenbahngesellschaft”, Fabr. w Chrzanowie do dnia dzisiejszego dostarczyła ogólnie 50 lokomotyw typu T. R. 21 zasilając po całym tabor kolejowy.

## DAR BYDGOSZCZY DLA FORDA.

(—) Jak się dowiadujemy, rada miejska w Bydgoszczy na wniosek magistratu uchwaliła wysłać do wielkiego przemysłowca amerykańskiego Forda do Detroit pismo z oświadczeniem, oddania Fordowi bezpłatnie terenów na budowę fabryki samochodów. Jak bowiem wiadomo istnieją zamierzenia wybudowania wielkich fabryk samochodów przez Forda w Polsce.

## Wspomnienia krwawej tragedii

W dziejach ostatnich Habsburgów postać baronówny Marji Veczery, zjawiała się jak krwawy upiór.

Cudnie pięknej urody węgierka opętała swą miłością austriackiego następcę tronu Rudolfa i spowodowała tajemniczą śmierć syna cesarza Franciszka Józefa. Jak wieść głosi, rodzina Veczerów musiała wyjechać za granicę Austrii. Wyplacono im podobno dość znaczną sumę pieniężną, byle tylko usunąć tragiczne wspomnienia z granic habsburskiej monarchii.

Lecz czasy się zmieniły.

Dziejowa zawierucha zmiotła z tronu rodzinę cesarską i skończyły się apanaże. Więc i Veczerowie wypłynęli z ukrycia.

Wedle doniesień pism węgierskich przybyła w tych dniach do Preszburga w Czechosłowacji, matka pięknej baronówny i domaga się od rządu Czechosłowackiego emerytury. Mąż baronowej przy należał bowiem do Preszburga i był tam wysokim urzędnikiem.

Matka pięknej baronówny liczy w obecnej chwili około lat 90 i niewątpliwie otrzyma od rządu czeskiego pensję, na zasadzie umowy trianonskiej, przekazującej wszelkie zobowiązania rządu austriackiego państwu sukcesyjnym.

Sprawę baronowej Veczerowej prowadzi jeden z najwybitniejszych prawników praskich.



# KRONIKA

— Kalendarzyk.

Sobota, dnia 30 sierpnia Róży Lim. P.

**Miejska Galeria Sztuki** (Park Sienkiewicza) wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

**Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.**

Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— **Widowiska.**

„Luwa“ (Przejazd 1)

„Madame Dabarry“

„Czerno“ (Piotrkowska 67)

„Przygoda hr. Laredo“ oraz

„Lampa Alladyna“

„Grecun“ (Przejazd 2)

„Veritas vincit“ (Prawda zwycięża)

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Ruletka“

**Kino Spółdzielni Prac. Państwowych.**

„Karuzela życia“

**Kino „Resursa“** Kilińskiego 125,

„Fatalna obrączka“

**Biuro T-wa „Rozwój“** mieści się przy ul.

Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

## Wiadomości bieżące

— **Nabożeństwa z powodu rozpoczęcia nauki w szkołach.**

Z racji rozpoczęcia roku szkolnego w poniedziałek dnia 1 września odbędą się nabożeństwa:

Dla szkół powszechnych we wszystkich kościołach parafialnych o g. 9 rano;

dla szkół średnich w kościołach św. Stanisława, św. Krzyża, św. Józefa oraz w kaplicy dla Starców przy ul. Dzielnej 60, o godz. 10 i pół rano.

— **W sprawach miejskich.**

Dziś, tj. w sobotę rano wyjechali do Warszawy pp. prezydent miasta, M. Cynarski i ławnik Wydziału Podatkowego, I. Kula-mowicz. Wyjazd przedstawicieli miasta ma na celu odbycie konferencji w sprawach, dotyczących powiększenia wpływów miejskich.

— **W sprawie odroczeń dla uczniów i studentów.**

Wszyscy, korzystający, jako poborowi, z odroczeń w myśl art. 53 c. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, obowiązani są do dnia 20 października rb. przedstawić zaświadczenia uczelni o zaliczeniu ich w poczet uczniów lub studentów na rok szkolny 1924 — 25 celem ewentualnej prolongaty im odroczeń do dnia 20 października 1925 r.

Niezastosowanie się do terminu, lub nieprzedstawienie zaświadczeń, według ustalonych przez mi-nisterjum oświaty wzorów, pociągnie za sobą powołanie do szeregu wraz z poborowymi rocznikami 1903 w celu spełnienia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Podania wraz z zaświadczeniami uczelni należy kierować do PKU. (bip)

— **Obliczenie wysługi lat w wojsku.**

Do obliczenia wysługi lat celem ustalenia przysługującego szerebla uposażenia dla wszystkich oficerów, urzędników wojskowych, chorążych i szeregowych zawodowych powoływane są specjalne komisje. W skład tych komisji wchodzi 5 członków stałych i zastępców tj. 4 oficerów i 1 delegat Izby skarbowej, mianowany przez ministra skarbu na wniosek prezesa danej Izby skarbowej, Wojskowi, którzy ubiegają się o zaliczenie im wysługi lat: a) wojskowej w Wojsku Polskim, wzgl. państwowej służby polskiej przed okresem służby w Wojsku Polskim, wzgl. państwowej polskiej w ostatnio posiadanym stopniu; b) służby wojskowej, wzgl. państwowej, lub samorządowej w państwach obcych; oraz c) pracy zawodowej — obowiązani są złożyć udokumentowane podania na ręce bezpośredniego przełożonego Sposób zaliczania wysługi lat oraz urzędowa nie poszczególnych komisji, utworzonych przy wszystkich D. O. K. uregulowany będzie oddzielną uchwałą Rady Ministrów na wniosek M. S. Wojsk.

— **Sprawa uruchomienia nowych filii pocztowych.**

Wobec tego, iż opinia publiczna od dawna interesuje się sprawą poczty, uważając iż dotychczas istniejące urzędy i jego filje, nie wystarczają na potrzeby publiczności, Agencja Wschodnia wysłała swego współpracownika do dyrektora tutejszego urzędu pocztowego p. Płociennika, z prośbą

# Konferencja kierowników szkół powszechnych.

W gmachu szkoły przy ul. Zagajnikowej odbyła się wczoraj konferencja kierowników szkół powszechnych łódzkich z inspektorem szkolnym i jego zastępcami. Na konferencji trwającej przeszło 5 godzin rozpatrzono wiele spraw, dotyczących tak organizacji szkół jak i nauczania.

Ponieważ na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa (Dziennik Urzędowy N. 9-24) każdy nauczyciel obowiązany do 30 godzin pracy tygodniowo, a zniżenia tej normy mogą ulec tylko do 27 godz. za zgodą inspektora, to plony lekcji muszą być ułożone tak, żeby zadość czyniły przepisom prawnym Liczba lekcji dla kierowników pełnych siedmioklas. szkół może być zniżona do 6 tygodniowo, a zajęcia laboratoryjne dla wykładających przyrodę mogą być liczone podwójnie.

Ożywiona dyskusję wywołała sprawa ustalenia podręczników szkolnych dla dzieci. Stało się na tem, że wybrano dwa podręczniki dla klasy pierwszej, jeden ułożony metodą dźwiękową, a drugi metodą wyrazową Wocalewskiego i Dargielowej.

o poinformowanie nas w tej sprawie.

P. dyrektor, Płociennik przedstawił nam ciekawe dane, dotyczące ruchu w łódzkim urzędzie pocztowym i wyjaśnił razem sprawę uruchomienia nowych filii pocztowych.

Stagnacja nie daje się u nas wcale zauważyć, przeciwnie, ruch na poczcie wzmógł się trzykrotnie, szczególnie w wydziale przyjmowania paczek i w wydziale przekazyw. Tranzakcje kredytowe w przemyśle i handlu ustały prawie zupełnie i towary wysyła się przeważnie za gotówkę. Wskutek tego przychodzi dziennie około 4000 przekazów. Wzrost przekazów pieniężnych i ruchu pocztowego ilustrują najlepiej następujące dane: W maju wypłaciliśmy 5,101,000 zł., w czerwcu 12,000,000 zł., a w lipcu 15 milionów zł. W maju i czerwcu przyjmowaliśmy do 2 tysięcy paczek, obecnie przekroczyliśmy liczbę 4-tysięcy dziennie. Stagnacja dała się jedynie zauważyć i to dość znacznie, w wydziałach telegraficznym i telefonicznym. Ustały telefoniczne rozmowy terminowe w godzinach giełdowych (11-ta i 12-ta godz.); obecnie można w każdej chwili otrzymać telefoniczne połączenie z Warszawą. Jeżeli chodzi o listy, to ruch w tym dziale ani się nie zmniejszył, ani też nie zwiększył, — pozostał normalny. Zwykłych przesyłek listowych przychodzi przeciętnie około 67-miu tysięcy dziennie, wysyła się około 60-ciu tysięcy dziennie. Charakterystyczne jest to, że przed wojną urząd pocztowy wypłacał więcej pieniędzy, niż przyjmował. Dziś naodwrot, więcej wysyłamy, niż wypłacamy. Ludność woli obecnie realizować przekazy w urzędzie pocztowym, gdyż instytucje kredytowe, nie mając płynnej gotówki, zwlekają z wypłatą; my zaś posiadamy więcej gotówki, niż nam do realizacji przekazów potrzeba. Dzięki temu, załatwiamy interesantów prędzej i lepiej.

Pozatem chcemy rozszerzyć naszą działalność i w tym celu poszukujemy dwóch lokali, ażeby uruchomić filje: pocztową i urzędu do przyjmowania paczek. (aw)

— **Frekwencja pasażerów na tramwajach podmiejskich.**

Opracowana przez miejski Wydział Statystyczny dla „Rocznika Statystycznego m. Łodzi za rok 1923“ statystyka przewozów pasażerów na tramwajach podmiejskich wykazuje, że liczba ich z roku na rok zmniejsza się. Wystarczy rzucić okiem na zestawienie liczb przewiezionych pasażerów z okresu 1918-23 aby się o tem przekonać.

Odpowiednie liczby przedstawiają się następująco:

1918 rok	— 14,632,181,	1919 rok	— 10,752,514
1920 rok	— 14,867,856,	1921 rok	— 9,570,706,
1922 rok	— 8,990,030,	1923 rok	— 3,807,808.

Liczba przewozów z roku 1923 jest blisko czterokrotnie niższa od analogicznej liczby z 1918 roku. Dodać należy, iż od 1922 roku jest czynna kolejka Łódź-Ozorków. Jeżeli od podanych wyżej ogólnych liczb z lat 1922 i 1923 odejmiemy liczby przewozów, przypadające na tę świeżo uruchomioną kolejkę, a uczynić to należy, aby uzyskać wielkości wspólne, w takim razie otrzymamy dla 1922 r. liczbę 8,657,421, a dla 1923

Do innych oddziałów wybrano podręczniki: Boguckiej i Niewiadomskiej oraz Rajbera. Do rachunków Sierżpułowskiego, do geografii Browskiego i Sawickiego, do historii Gebert i Gebertowa do niemieckiego Hauptmana i Jakubca, do francuskiego — Szarota i Oklasa.

Postanowiono kłaść szczególny nacisk na to, aby nauczanie, o ile można, odbywało się bez książek; uczniowie mają tylko prowadzić zapiski z wykładów.

Rozpatrywano również sprawę promocji w szkołach i p. inspektor polecił kierownikom szkół, w których procent niepromowanych uczni przewyższał 30, złożyć specjalne wyjaśnienia.

W końcu inspektor Skowroński dawał wskazania kierownikom, aby więcej zachęcali młode nauczycielstwo do pracy naukowej, wychowania i wykształcenia dorastającego pokolenia z pobudek natury idealnej, patriotycznej, a nie materialnych. Dla poszukujących tylko zarobku miejsca w szkole być nie powinno. S. M.

r. — 3,596,991. Spadek więc frekwencji w okresie 1918-23 na tych samych liniach jest przeszło czterokrotny.

Zestawiając liczby, obrazujące przewozy pasażerów na poszczególnych liniach stwierdzamy, iż spadek frekwencji w rozpatrywanym sześciolciu przedstawia się niejednolicie. Na 100 przewozów w 1918 roku przypada przewozów w 1923 roku na linii:

Łódź-Zgierz 31,9, Łódź-Aleksandrów 23,2 Łódź-Pabjanice 23,9 Łódź-Ruda-Pabjanicka 27,9, Łódź-Rzgów-Tuszyn-Kruszew 13,5 Łódź-Konstantynów 17,5.

Jak widać, najmniejszy spadek frekwencji (wszelako prawie trzykrotny) nastąpił na linii Łódź-Zgierz, największy zaś (nieomal ośmiokrotny) — na linii Łódź-Rzgów-Tuszyn-Kruszew.

Na linii Łódź-Ozorków przewieziono w roku 1922 322,609 pasażerów, w roku zeszłym zaś — 210,817. W ciągu zatem tak krótkiego funkcjonowania wspomnianej kolejki wystąpił już spadek frekwencji, wyrażający się cyfrą z górą 30 proc.

— **Łódź żydowska przesiedlił się do Palestyny.**

Tutejsze firmy ekspedycyjne wysyłają duże transporty maszyn przemysłowych do Palestyny.

Ruch transportowy wzmógł się w związku z tem niesłychanie, jak również z powodu zniesienia przez rząd palestyński cła przywozowego na maszyny, poruszane siłą techniczną.

Jak się dowiadujemy cały szereg fabrykantów likwiduje tu swe firmy i wysyła maszyny swe do Palestyny, tworząc tam bardzo poważne i bogate kolonie przemysłowe.

Transporty wszystkie idą na Hamburg i dalej drogą wodną do Jaffy.

Droga ta jest o wiele tańszą od drogi przez Rumunję i Konstantynopol. (pap)

— **Sumienny przedsiębiorca.**

Ułożony bruk na ul. Piotrkowskiej między Narutowicza, a Cegielnianą uległ zupełnemu zepsuciu natychmiast po jego ułożeniu i od 2-ech już tygodni utrudnia komunikację kołową w najruchliwszym punkcie miasta. Już byłby czas, aby magistrat oddawał roboty brukarskie więcej sumiennym przedsiębiorcom. (bip)

— **Wieprzowina tanieje.**

Wczoraj do oddziału walki z lichwą przy Komisarjacie rządu zgłosiła się delegacja cechu rzeźni czego, przedstawiając dr. Grabowskiemu nową kalkulację cen wieprzowiny z obniżeniem cennika o 10 proc.

Po dłuższej dyskusji dr. Grabowski przyjął do wiadomości następujący cennik, przedstawiony przez rzeźników:

Wieprzowina 1.80 zł, schab — 2.80 i słonina — 2.60 zł. przyczem dr. Grabowski zaznaczył, iż oczekuje w tym tygodniu dalszej niżki. (bip)

— **Ceny artykułów spożywczych.**

Notowano ostatnio ceny zarówno w handlu hurtowym, jak i detalicznym nie przekraczają cen, ustalonych w okresie stabilizacji marki polskiej, a są niższe od cen notowanych bezpośrednio po wprowadzeniu złotego.

W hurcie cena cukru w porównaniu z kwietniem spadła z 98 gr. na 90 gr. mięsa wołowego z 1 zł. 97 gr. na 1 zł. 83 gr. masła z 5 zł. 54 gr. na 4 zł. 30 gr.

W handlu detalicznym spadek cen roz-

Wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym, którzy okazali nam tyle życzliwości i współczucia oraz wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim zwłokom najukochańszej żony, matki, babki i siostry naszej

ś. † p.

# Leokadii Braunowej

a w szczególności ks. ks. pastorom Patzerowi i Wittenbergowi za wypowiedziane w kaplicy i nad grobem słowa pociechy religijnej panom doktorom Tochtermanowi, Ruegerowi i Bemerowi za troskliwą pomoc lekarską, siostrze miłosierdzia Wandzie za pełną poświęcenia opiekę podczas ostatnich miesięcy choroby, chórom kościelnym i uczniowskiej orkiestrze gimnazjalnej składa z głębi zbolełego serca „Bóg zapłać“

Rodzina.

5114—

poczęty w kwietniu trwał przez następne dwa miesiące, a obecnie zauważyć się daje zwyczajka, która jednak nie przekracza cen kwietniowych. (pap)

— Z Komitetu Niesienia Pomocy dla Najbied.

Wczoraj w gmachu Województwa odbyło się tygodniowe posiedzenie Komitetu niesienia pomocy dla najbiedniejszych. Przewodniczył J. E. biskup Tymieniecki. Udział w posiedzeniu brali pp. Wojewoda dr. Garapich, dow. O. K. gen. dyw. Jung, gen. Pakulik i Małachowski, prezes Izby Skarbowej Towarnicki, wice-wojewoda Łyszkowski, i wybitni przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego. Zebranie zaakceptowało sprawozdania poszczególnych sekcji.

W toku obrad wysunięty został szereg wniosków, dotyczących dalszej działalności Komitetu. Zebranie przyjęło przez aklamację wniosek ks. prałata Wyżykowskiego, uzupełniony przez p. wice-wojewodę Łyszkowskiego zmierzający do okazania pomocy również i objętej bezrobociem inteligencji. Akcja prowadzona będzie w ścisłym kontakcie ze związkami pracowniczymi do czasu zorganizowania jej, pomocy udzielać będzie sekcja rozdzielcza.

Na wniosek ks. biskupa Tymienieckiego, zebranie wyraziło podziękowanie gen. Jungowi za jego odezwę do żołnierzy w sprawie pomocy dla bezrobotnych. W odpowiedzi gen. Jung zaznaczył, że władze wojskowe udziela wszelkiej możliwej pomocy zainteresowanym organizacjom. Ponadto omówiono szereg spraw drobniejszej wagi. (aw)

— Żywność dla bezrobotnych.

Dostarczeniem żywności dla najbiedniejszych, w pierwszym rzędzie dla bezrobotnych oraz dla dzieci bezrobotnej ludności m. Łodzi, zajmuje się sekcja rozdawnicza Komitetu Niesienia Pomocy dla najbiedniejszych. Sekcja posiada organizację terytorjalną i działa przy pomocy czterech punktów rozdzielczych, przy ul. Brzezińskiej 1, Pańskiej 74, Rokicińskiej 65 (Wisła), Placowej 9. (aw)

— Ruch w rzeźni miejskiej.

W bieżącym tygodniu w łódzkiej rzeźni miejskiej ubito 480 sztuk bydła rogatego. Przypędzono do rzeźni 431 sztuk, a 49 ubito z pozostałej z poprzedniego tygodnia ilości.

Płacono za wieprze żywej wagi po 1,30 zł. do 1,75 zł. za kg. — za wieprze bitej wagi płacono od 1,55 zł. do 2 zł. za kg. (pap)

— Wczorajsze ceny rynkowe.

W dniu wczorajszym notowano następujące ceny na rynkach naszych:

Rynek Zielony: masło kwarta 3,50 zł, ser Kg. 50—60 gr. twaróg 50 gr. śmietana litr 1,50 zł, jajka mendeł 1,40 zł, kartofle ćwiartka 1,10 zł, kapusta kopa 7—10 zł, marchew 1,60 zł, buraki 1,60 zł, pietruszka 2,40—3 zł 60 gr, cebula w pęczkach ćwierć kopy 1 zł, kalafior kopa 2,50 zł, pomidory pud 7 zł, ogórki kopa 60 gr.

Owoce: jabłka pud I gat. 4 zł, II gat. 3 zł, gruszki w tej samej cenie, śliwki pud 5,60 zł.

Drób: gęś od 7 do 9 zł, kura od 2 do 3 zł, kaczka od 2—3 zł, kurczaki 1,50 do 2 zł.

Rynek bałucki: mleko słodkie litr 25 gr., śmietana 1,40 do 1,60 zł, ser pomorski 1,20 zł.

Siano I gat. centnar 6 zł, II gat. 5,20 zł, III gat. 4,50 zł, koniczyny pud od 7 zł do 8,50 zł słoma prosta centnar od 4 zł, do 4,50 zł, słoma w snopkach 1 zł. Owies korzec 14 zł. (pap)

— Polowanie na kuropatwy.

Min. rolnictwa i dóbr państwowych po daje do ogólnej wiadomości, iż w roku bieżącym niema na terenie byłego zaboru rosyjskiego żadnych ograniczeń w wykonywaniu polowań na kuropatwy.

## Wypadki i kradzieże

— Rabunek w śródmieściu.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem, gdy Izrael Piotrowski zam. przy ul. Aleksandryjskiej 12 przechodził przez park kolejowy przy ul. Narutowicza, napadło na niego 5 opryszków, którzy powalili go na ziemię i wyciągnęli z kieszeni 100 zł. poczem rozbiegli się.

Na alarm napadniętego przybyła policja, której udało się 2-ch napastników Mordkę Zajaczkowskiego (Plac Wolności 3) i Moela Moszenberga (Wschodnia 68) schwycić.

Protokół wraz z aresztowanymi przesłano sędziemu śledczemu. (bip)

## Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dyrekcji Teatru Miejskiego udało się zaangażować jedną z najznakomitszych artystek polskich, panią Laurę Dunin na sezon obecny. — Pani Dunin znana publiczności łódzkiej jedynie z gościnnych występów, w których świeciła tu przed kilku laty prawdziwe tryumfy, wchodzi zatem obecnie w stały skład naszego zespołu i występować będzie w ciągu sezonu w całym szeregu sztuk, zyskując niewątpliwie nie mniejsze uznanie, niż w Teatrze Polskim w Warszawie, lub w Teatrze Narodowym, w którym pracowała ostatnio.

— „Ptak Niebieski“.

W drodze powrotnej przez Polskę udało się zatrzymać w Łodzi na kilka gościnnych występów doskonały zespół teatru artystycznego „Ptak Niebieski“. Przedstawienia te rozpoczną się dnia 1 września w teatrze Miejskim i program ich złożony będzie z najwybitniejszych numerów pierwszych dwóch programów. A więc: Burłacy, Katarzynka, Czastuszek Dobosza swego wezwał król, Marzenia Kinta itd.

Zespół przyjeżdża do Łodzi w pełnym swym składzie z Wiktorem Chenkinem na czele.

## Komunikaty.

— Sprostowanie.

W związku z artykułem, zamieszczonym w Nr. 218 „Rozwoju“, pt. „Echa panny kolejowej w węźle łódzkim“, w którym to artykule między innymi wskazano, jako by wydaleni z kolei Łódź-Fabr.: p. Czapięgo otrzymał już posadę w Magistracie, zaś p. Ostrowski — był „na najlepszej ku temu drodze“, Magistrat m. Łodzi uprasza nas o zaznaczenie że pp. Czapięgo i Ostrowski w Magistracie nie pracowali i nie pracują.

— Z „Lutni“.

W poniedziałek dnia 1 września o godz. 8 wieczorem odbędzie się pierwsza powakacyjna próba chórów „Lutni“ oraz omówienie programu pracy w sezonie 1924-25. Pp. lutnistki i lutnistów prosi się o gremjalne i punktualne przybycie. — Posiedzenie Za rządu we środę d. 3 września o godz. 9 wieczorem.

## Bibliografia.

— N. 35 „Szopki“ zawiera następujące ilustr.: Niedźwiedź rosyjski do lwa angielskiego — Gruss; Piękne urodzaje — Gruss; Fanatyk nauki — Gruss; Zuzanna w Sopotach — Kamil Mackiewicz.

— N. 35 „Myśli Narodowej“ zawiera następującą treść:

Jedna z odezw bolszewickich — Rawita Gawroński. Pułkownik Teodor Tomasz Jeż o legjonach. Wróżby „Der Deutschen Zeitung in Pomerellen“. Leon Daudet o Edwardzie Herriocie. Patalogja prof. Dybowskiego. Szkoty a żydy czyli jak w parlamencie angielskim potraktował góral rzetelny przybłądów semickich. Kłajowi „Polonia restituta“. To jest rasa. Zmierzch Magdaleny Samozwaniec. Jak tam w Japonji senatorze Ringel? Albo zeigali bezczelnie, albo skleroza doszczętna. Marsz pierwszej brygady — Adolf Nowaczyński.

## Martyrologja Polaków na Śląsku niemieckim.

W więzieniach niemieckich na Górnym Śląsku, a głównie w Gliwicach, Bytomiu i Opolu, pozostaje wielu Polaków górnośląskich, obywateli niemieckich. Posądzeni są oni o należenie do „Związku powstańców“. Rodacy nasi, uwięzieni w gliwicach w liczbie około trzydziestu na sądową rozprawę, dotyczącą zbrodni „zdrady stanu“, czekają już sześć miesięcy, męcząc się w murach więzienia. Nie dawno swoje prawo do sprawiedliwości przypomnieli strajkiem głodowym, jednakże bezskutecznie.

Posel polski na sejm pruski Baczewski odwiedził ostatnio wraz z sekretarzem Związku Polaków p. Szczepaniakiem uwięzionych w Gliwicach Polaków i o losie ich podaje następujące informacje:

Siedzą oni w celach, rozmieszczeni po trzech. Cele jako tako czyste, mocno ciasne, ale na to się rodacy nasi nie skarżyli, bo wolą choćby ciasnotę i nie wygodę, byle mieć pociechę w więzieniu w towarzystwie niedoli. Rodaków naszych zastaliśmy zajętych bądź to pisaniem listów, bądź to wykonujących rozmaite roboty. Uderzyło nas, że wszyscy byli bosi, bez butów. W celach zastaliśmy książki nie mieckie z biblioteki więziennej, żadnych gazet rodacy nasi nie otrzymują.

Mieliśmy możliwość widzieć rodaków naszych zebranych razem. Serce się krajało na widok tej uwięzionej gromady. Twarze blade, przeniknięte cierpieniem i troską o los swych najbliższych, pozostawionych w domu. Więźniowie nasi to przeważnie ludzie młodzi, jest jednak między nimi i ojciec siedmorga dzieci, są trzej bracia Fojtowie, żywiciele swych starych rodziców, jest nawet jeden ułomny Paweł Zakłód.

Gdy byli w gromadzie, nieco raźniej było na duszy naszym rodakom, nabrali zaufania do nas, przybyłych gości, zaczęli opowiadać o swem położeniu. Pożywienie więzienne w ostatnim czasie lepsze, zdarzało się jednak dawniej, że w pożywieniu były robaki. Głównie wszakże dręczy ich wszystkich troska, że zima wkrótce nadejdzie, a tam rodziny nie zaopatrzone, bez opatu na zimę. Gdy to mówią, oblicza powlekają się przejmującym smutkiem.

Pos. Baczewski wniosie wkrótce w sejmie pruskim interpelację w sprawie uwięzienia naszych rodaków.

## Pomoc Polonii amerykańskiej dla młodzieży polskiej.

W Warszawie bawi p. Antoni Janowski z Detroit, członek tamtejszego komitetu pomocy dla młodzieży szkolnej w Polsce, który postawił sobie za zadanie zebranie funduszu na ufundowanie domu akademickiego w Warszawie imienia Polonii w miastach Detroit i Flantramaek, stanu Michigan. Komitet ten zebrał dotychczas na ten cel 8000 dolarów.





# Dyrekcja Szkoły Handlowej Wieczornej

przy Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Gdańska 45, podaje do wiadomości, że zapisy kandydatów i kandydatek rozpoczną się dnia 28 b. m. od godz. 6-ej do 9-ej wiecz.

Dyrektor Szkoły (—) Roman Tulin.

2859

Zeńskie Gimnazjum Humanistyczne

## Z. Pełkowskiej i W. Macińskiej

ul. Wólczańska 55.

Od 23 do 31 sierpnia w godzinach od 11—2 kancelaria szkolna przyjmuje podania kandydatek z dołączeniem świadectwa szkolnego, metryki urodzenia w całkowitym wypisie i świadectwa powtórnego szczepienia ospy.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 2 września 2781—6

Zeńskie Gimnazjum Humanistyczne

## M. Hansenówny

ul. Piotrkowska № 209,

przyjmuje zapisy uczenie codziennie od godz. 10-ej do 1-ej.

Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się 30 sierpnia, lekcje 1-go września. 2861—7

W poniedziałek, dn. 1 września r. b. o godzinie 7-ej wieczorem, w domu cyklistów, przy ul. Przejazd 7, odbędzie się

# 398 Sesja Kwartalna

Urząd Starszych

Zgromadzenia Majstrów Tkackich m. Łodzi.

2867

W 8 kl. Gimn. Humanistycznym

## K. Tomaszewskiego

Ogrodowa 26,

Egzaminy rozpoczną się we wtorek 2 września o godz. 4 do poł. 3070—4

Seminarjum Nauczycielskie Zeńskie

## Heleny Cholewickiej

Piotrkowska 120

Lekcje 1 września. Zapisy od 10 do 5-ej. Niezamówione pilne uczenie otrzymają ulgi wpisowe. 2881

Mieszkanie dwu pokojowe, kuchnia wraz z częścią domu przy ul. Profesorskiej sprzedam za 3500 zł. Wiadomość u nauczyciela przyrody codziennie od 11 do 12 i pół w Gimnazjum Piotrkowska 18 2811—1

Tanio do sprzedania plac wysadzony wierzba zdatna na wiklinę, na Stokach. Wiadomość: ul. Majowa Nr. 11. 2819—2

Polwagi, bryki towarowe, wózek ręczny sprzedam. Kilińskiego 32 2794—2

Sprzedam szafę z lustrem, parę łóżek z widokami, kanapkę i 6 krzeseł, skórą krytych. Rzgowska 51, m. 18. 2845—3

Sprzedam tanio byle zaraz: łóżko, kanapę, etażerkę. Piotrkowska 152 — 9. 2850—2

Dom — 8 mieszkań w Zgierzu sprzedam od zaraz. Duży, ładny pokój i kuchnia wolne. Wiadomość: Łódź, Nawrot 48, skład drzewa. 2851—10

Tanio sprzedam 1 Aparat fotograficzny „Liliput” Ernemana 6x9, statyw, skórę dzika, gitarę, gramofon salonowy zamknięty, płyty. Orła 12, m. 21. 2853—2

Sklep spożywczy dobrze prosperujący sprzedam za 5 tysięcy i zaraz kupię interes galanterijny. Oferty do Rozwoju sub „5 tysięcy.” 2855—2

### Różne:

Rysuję wzory na roboty ręczne. Taszycka, Piotrkowska 90, prawa ofic. i Przejazd 55. 2788—2

Przyjmę kilka uczniów lub uczenie na stancję z utrzymaniem. Nawrot 42, m. 7. 2829—2

Inteligentna panna, posiadająca własne mieszkanie, pozna panna nie młodszego jak 28 lat. Cel matrym. onialny. Oferty do Rozwoju sub „28”. 2830—1

Zamienię pokój duży na pokój z kuchnią z dopłatą. Požadane w centrum. Oferty pod „Dopłata”. 2831—2

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przystąpił do egzaminów dla eksternów. 6 Sierpnia 14, prawnia. 2833—5

2 pokoje z kuchnią z wygodami w okolicy Górnego Rynku do odstąpienia. Oferty do Rozwoju dla „A. S”. 2835—2

Zaginiony pies rasy foksterjer. Znalazca proszony jest o za wiadomości za wynagrodz. Andrzeja 40, Jeske. 2834—2

Kto udzieli konwersacji niemieckiej zechce złożyć oferty z dokładnym adresem i warunkami do Rozwoju dla „Folki”. 2835—3

Potrzebna zdolna panna do kapeluszy. Wiadomość: Wólczańska 91, m. 39. 2843—2

Pokoju nieumeblowanego poszukuje kawaler na odpowiednim stanowisku. Cena od umowy. Łaskawe ogłoszenia pod „F. 56” do Rozwoju. 2836—2

Stolarzy meblowych przyjmie stolarnia Napierkowskiego 7 przy Górnym Rynku. 2857—2

Piekarnię wydzierzawie ze sklepem i kompletnym urządzeniem. Wiadomość: Rzgowska 75 gospodarz. 2858—2

Potrzebna sklepowa ze znajomością języka niemieckiego. Wiadomość w składzie wędlin, Piotrkowska 275. 2840—5

Przyjmę uczniów lub uczenie na stancję z całodziennym utrzymaniem. Andrzeja 60, Rybarkiewicz 2841—2

Młoda przyjezdna kobieta poszukuje spółniczki do handlu lub wstąpi w spółkę albo przyjmie posadę gospodyni. Oferty do Rozwoju pod „S. T.” 2859—2

Przyjmę uczniów na mieszkanie z utrzymaniem. Pańska 75, m. 52. 2842—2

Młoda inteligentna osoba poszukuje zaraz jakiegoś zajęcia na przychód, zna szycie i przedko liczy. Oferty do Rozwoju pod „Sympatyczna”. 2844—1

Poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty do Rozwoju pod „Nr 100.” 2847—5

Stancja dla uczniów. Pańska 85, m. 18 lewa oficyna. 2848—5

Handlowiec wynajmie pokój z umeblowaniem lub bez. Oferty uprasza się składać w Rozwoju pod „Pilinie”. 2849—2

Reparacje maszyn do szycia, noży, prymusów, wyżmaczek, nowe wałki, palniki, ościel tanio i fachowo wykonuje zakład mechaniczny Koźmińskich, Główna 51. 2852—2

Majątki ziemskie 2, 7 8 wólk gospodarki, młyn wodny, wille, domy poleca „Pośrednik” Zgierz, Łęczycka 10. 2854—3

Potrzebna panna do szycia domowego. Wiadomość: ulica Andrzeja 45, u tapicera 2856—2

Przyjmę uczenie na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. 29 p. Strz. Kan. 25, m. 8, 1 p. 2857—5

Pokój przy rodzinie do wynajęcia dla 2-ech uczenie. Wiad. Orła 16, m. 6. 2858—5

### Zgubione dokumenty

Zgubiono domód osobisty wydany przez gminę Wymysłów i papiery wojskowe wydane przez P. K. U. Sieradz. Na imię Edmunda Szmaida. 2808—1

Getner Andrzej zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2828—2

Sobańska Marja zgubiła zaświadczenie od paszportu wydane z fabryki Weiss i Półznajski. 2846—2

### Drobne ogłoszenia

#### Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Meble po cenach niższych: sypialki, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stołki, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przedziecki, Piotrkowska 108. 2444—11

A! Na wypłatę! Pomimo starogności na dłuższy termin najtaniej: biały towar, szewioty, bostony, gabardina, welury, satyny, tafta. Rubaszkin, Kilińskiego 44. 928C1—7

A! Na wypłatę! Pomimo starogności najtaniej: etaminy francuskie, satyny, frotte, alpaga, trykotina, crepe de chine, firanki, pluszowe koldry. Rubaszkin, Kilińskiego 44. 2800—7

A! Na wypłatę! Purpur na wspaniały, nie przepuszczający pucha, farba trwałą, na materace i sienniki w pasy. Leona Rubaszkin, Kilińskiego 44. 2825—9

Do sprzedania domek przy kościele, punkt dobry. Wiadomość: Błomska 15, przy Kątnej, Zdunowicz. 2827—2

Sklep spożywczy, umeblowanie i z pokoju bardzo tanio sprzedam. Stoki, Weselna 46. 2807—1

Pesorki, rolwagi, towarowe dryki, wózki ręczne sprzedam. Kilińskiego 32. 2809—2

Fortepjan sprzedam za 350 zł. Wiadomość: Pabjanice, ul. Zamkowa 29, A. Raszka. 2810—1

### CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwykłe 5 gr. wśród drobnych i nekrologi 20 gr. komunikaty 25 gr., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 4 gr., za raz duże litery 30 gr., najmniejsze ogłoszenie 20 gr. Drobne ponad 10 wyrazów wyraz 8 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 40 proc. drożej za gr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielone na 8 kolumn z tekstem 100 proc. Tabela i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 5-ej dopłaca się 50 proc. Za terminowe wchodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Łacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa